Nr. 16 (z dod. por.). Dnia 16 stycznia. Wtorek. Dnia 4 (16) stycznia 1894 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Walka o tytuń zakończyła się wczoraj w parlamencie rzeszy niemieckiej częściowem, a może tylko pozornem zwycięstwem rządu.

Izba odesłała projekt podatku tytuniowego do komisji, jak tego domagał się rząd. Opozycja, złożona z centrum katolickiego, frakcyj wolnomyślnych i socjalistów, przemawiała za natychmiastowem odrzuceniem projektu; odesłanie go do komisji stanowi przeto na razie wygraną rządu. Być może, iż w obradach komisyjnych da się natrafić na jakąś drogę, wiodącą do kompromisu; stronnictwo zachowawcze ustami swoich mowców zapowiedziało przecież poprawki.

Zanim rozwinie się ta gorąca walka w komisji, streścić nam wypada przebieg ostatnich dwóch dni rozpraw w pełnej izbie. W sobotę zabrał pierwszy głos Klemm, aby imieniem części nacjonal-liberałów oświadczyć się za projektem rządowym, który dogodniejszym jest dla plantatorów tytuniu od dzisiejszego opodatkowania wagi i obszaru uprawy; domagał się tylko lepszego zabezpieczenia od konkurencji zagranicznej.

Wolnomyślny Schneider dowodził, że projekt obecny skutkiem zmniejszenia liczby robotników a tem samem zniżenia ceny pracy i upadku konsumcji, wywoła powszechne niezadowolenie.

Z wielką zręcznością bronił projektu bawarski minister skarbu baron Riedel. Zaprzeczył on naprzód prawdopodobieństwu zmniejszenia się konsumcji; staną mu w drodze dwa czynniki: z jednej strony upodobanie ogółu, z drugiej spryt przemysłowców tytuniowych. Podatek tytuniowy z r. 1879-go, mimo że podniósł stopę podatkową od tytuniu krajowego o 7½ raza, a cło od zagranicznego o 3½, nie zmniejszył trwale konsumcji. Drogą podatków bezpośrednich nie można zgromadzić sumy 60 miljonów bez dopuszczenia się rabunku na majątku narodowym, i bez uniemożliwienia państwom rzeszy spełnienia ich zadań cywilizacyjnych. Płonne są obawy, iż projekt dzisiejszy prowadzi do monopolu; i owszem stanowi on skuteczną tamę przeciw niemu; skoro bowiem wydobędzie się odpowiedni dochód z fabrykacji tytuniu, monopol stanie się zbytecznym. Raczej spodziewać się można nowego silnego rozkwitu produkcji i fabrykacji.

Mowca przytacza dziesięć kategoryj interesowanych dodatnio lub ujemnie w sprawie będącej przedmiotem dyskusji: plantatorowie tytuniu, handlarze tytuniu surowego, fabrykanci cygar, tytuniu do palenia i tabaki, handlarze detaliczni, gałęzie pomocnicze, robotnicy i konsumenci. Podniesienie podatków bezpośrednich obciążyłoby masy ludowe daleko dotkliwiej, niż reforma podatku tytuniowego.

Baron Hammerstein oświadcza się przeciw projektowi, który ma fizjognomję monopolu, a proponuje natomiast zamierzony pierwotnie przez rząd podatek od piwa, tudzież od przedmiotów zbytkownych; ani jeden, ani drugi nie zmusi do gromadnego rozpuszczenia robotników; względy socjalne powinny tu grać ważną rolę.

W sposób hałaśliwy, jak zwykle, przemawiał antysemita Boeckel przeciw projektowi, jako przynoszącemu dotkliwą szkodę robotnikowi. I on proponuje podatek od zbytku, dalej od polowania i broni. W nieobecności kanclerza Capriviego zarzuca mu Boeckel złamanie danego słowa, iż postara się o ulżenie brzemienia warstwom pracującym. Sądziłem — powiada Boeckel — iż słowo jenerała pruskiego jeszcze coś znaczy...

Prezydujący nagania to wyrażenie się mówcy i wzywa go do porządku.

Boeckel mówi dalej: Ufaliśmy kiedyś w naszego kanclerza; dzisiaj postradał on na zawsze nasze zaufanie; może on wnosić tysiąc jeszcze projektów reformy wojskowej, z rąk naszych żadnej już nie wydrze (*wesołość*).

Sekretarz skarbu, hr. Posadowski, potępia ostro agitacyjny charakter ostatniego przemówienia. Rząd nie przestraszy się agitacji z tej strony, gdyż toczy się ona oddawna po ślepych szynach. Zbyteczne wytężanie struny podatku giełdowego doprowadziłoby do zupełnego zastoju interesów na giełdzie; już dzisiaj podatek giełdowy wykazuje 6½ miljona ubytku.

Po przemówieniu gorzelnika Roesikego, który zastrzegał się naturalnie z przestrachem przeciw opodatkowaniu piwa, odroczono rozprawy do dnia wczorajszego. Wiemy z depesz porannych, że wczoraj nareszcie zabrał głos autor całej reformy podatkowej, minister Miquel. Mowy jego dziś jeszcze nie mamy pod ręką.

Parlament, odesławszy podatek tytuniowy do komisji, zabierze się obecnie do równie namiętnej krytyki podatku od wina. Tylko role się zmienią: inni zgłoszą się do słowa wrogowie, inni zwolennicy.

Br. Z.

Piú luce!

XI.

C. Doświadczenia w ciemności.

Deseczka na zawiaskach.

Jakem już wspomniał, grono z kilku uczestników złożone, do którego i ja należałem, stawiało ciągle żądanie, aby pomijając objawy tak zwane wyższe, odbywające się przy wielce utrudnionej kontroli, zająć się najprzód objawami choćby najsłabszemi, aby tylko były jaknajprostsze i aby się w warunkach możliwie dobrej kontroli odbywały.

Wychodziliśmy z tej zasady, że jeżeli należycie

13)

Przy końcu wieku.

POWIEŚĆ

przez

JANA ZACHARJASIEWICZA.

(Dalszy ciąg.)

— Ja przecież „napiwków" brać nie będę!

— Mniejsza o wyraz, gdy zyski być mogą. W sferze bankierów, którzy pośredniczą w tranzakcjach, nazywa się to „courtage" a w biurach ministerjalnych figurują tak zwane „udziały" w konsorcjach przedsiębiorczych.

Miłośnik sztuki potarł ręką po gorącem czole. Twarz jego posmutniała.

— Nie możesz pan jeszcze zrozumieć? Oto niedawno zmarł mój sprawozdawca z salonów sztuk pięknych. Uciułał sobie na tem stanowisku pół miljona, a za tyleż sprzedano po jego śmierci galerję obrazów, które zebrał od najpierwszych mistrzów naszych. Sprawozdawca taki, mój młody przyjacielu, to wielka potęga dzisiaj na polu sztuki, literatury, wydawnictw i rozmaitych przedsiębiorstw. On wyrokuje, daje i odbiera powodzenia, a jeżeli jest zręczny, z miernot tworzy mistrzów, a z lichej bibuły — arcydzieła...

— Przecież publiczność...

— Publiczność, to stado owiec; na rozkaz sprawozdawcy będą beczyć *unisono*, jak im każe! Gdybyś pan był o wiele starszy, mógłbyś sporo naliczyć dzieł i wielkich ludzi, którzy w swoim czasie dużo hałasu narobili, a o których dzisiaj nikt nic nie wie. Z tego owczego pędu trzeba korzystać.

Nastąpiła dłuższa pauza. Redaktor otrzepywał zwolna popiół z cygara, a młody kandydat kręcił i rozkręcał swoje ciemne, ładne wąsiki. Po jego zamyślonej twarzy przemykały od czasu do czasu jaśniejsze światła, to znowu gasły, jak gasną promienie zachodzącego słońca.

Po chwili zaczął redaktor:

— Pan chcesz być sprawozdawcą teatru. Oprócz pewnych emolumentów rzeczywistej wartości otwiera się przed panem wspaniały widok owego raczej idealnego szczęścia, jakiego dostarczyć może grono kobiet wyborowych, kapłanek sztuki! Czy pan tego nie cenisz? Czy dla młodzieńca z postawą Apolina niema to żadnej wartości? Będziesz jak sułtan w haremie! Słodkie spojrzenia, rozkoszne uśmiechy, nie idąc dalej—wszystko to będziesz miał z pierwszej ręki! Od ciebie zależeć będzie powodzenie sztuki, artystów, reżyserów, a nawet dyrektora teatru! Los tych wszystkich będzie w twoich ręku. Za twojem skinieniem sypać się będą wieńce i brylanty. Za twojem przyzwoleniem wyliczy państwo subwencję dyrektorowi!... Jeżeli miljonowy bankier za pośrednictwo w interesie pobiera „*courtage*", jeżeli ministrom ofiarują przedsiębiorstwa „udziały", dlaczegoż krytyk sprawozdawca miałby odpychać część zysków, przez niego wywołanych?

Młody kandydat patrzył przed siebie zamyślony. Usta jego drgały kurczowo, jakby na widok wstrętnej potrawy. Ciemne oczy, otwarte szeroko, patrzyły gdzieś daleko, po za ścianę redaktorskiego gabinetu. Pierś podnosiła się głębokim oddechem.

— Czy pan nie zmienisz swoich poglądów na stanowisko krytyka sprawozdawcy?

— To znaczy cofnąć się o lat sto — odpowiedział redaktor, zapalając świeże cygaro.

— Nie myślałem, że i sędzia, jakim w istocie jest każdy krytyk...

— Sędzia—przerwał redaktor—jest związany paragrafami, a krytyk ich wcale nie zna. Gdy kto ukradnie, sędzia musi go nazwać złodziejem, a mordercą, jeżeli kogo zabije. Krytyk może na czarne powiedzieć, że jest białe, a białe nazwać czarnem, według swego oka lub kaprysu. Nikt mu tego za złe nie poczyta. Masz pan tego dowód przy nowo wystawionej sztuce. Dziesięć dzienników powita ją jako arcydzieło, a drugie dziesięć nazwie ją lichotą!

— Publiczność...

— Publiczność będzie chodzić gromadnie na widowisko, aby się przekonać, kto z nich ma słuszność. Większość będzie się zachwycała, a mniejszość odejdzie z oburzeniem do domu i tam się zamknie. Autor sztuki zrobi zawsze dobry interes... no, a przy nim przychylny jego krytyk!

Młodzieniec westchnął głęboko.

— Więc inaczej być nie może? —zapytał.

— Co miałem powiedzieć, powiedziałem.

— Jakąż remunerację miałbym płacić panu za urząd sprawozdawcy teatru?

— Dwadzieścia tysięcy rocznie, z obowiązkiem trzyletniej służby przynajmniej.

Kandydat drgnął na te słowa.

— Prawie tyle — rzekł półgłosem do siebie — ile wart jest mój domek po mojej babce!

Nastąpiła dłuższa pauza.

— Mój panie, czas ucieka—zagadnął redaktor.

— Zgoda! — odpowiedział z gorączkową energją młody kandydat.

I obaj podali sobie ręce.

Otworzyły się drzwi; do gabinetu wszedł dyrektor teatru.

— Wybornie!—zawołał redaktor—mogę panu zaraz przedstawić przyszłego sprawozdawcę teatru.

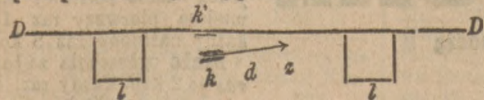
Dyrektor zgiął się w kabłąk i zaczął suwać nogami, jakby przed świeżo udekorowanym ekscelencją.

— Niezmiernie cieszy mię ten zaszczyt—jąkał szczęśliwy—że mogę pana wraz z redaktorem zaprosić na obiadek, który jutro wydaję dla fenomenalnej „Oriflamy", nowej artystki mojej trupy!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

stwierdzimy tylko lewitację deseczki parę łutów ważącej, pudełka od cygar lub choćby od zapałek, to odkrycie będzie już tak wielkie, że wszystko inne możemy śmiało pominąć.

Wychodząc z tego stanowiska, zbudowałem zaraz po pierwszem posiedzeniu następujący prosty przyrząd, którego zasadę na rysunku przedstawiającym przecięcie podłużne podaję.



DD jestto deseczka z drzewa świerkowego 55 centymetrów długości, 28 szerokości.

d mała deseczka (część wieczka pudełka od cygar) *ll* przecięcie poprzeczne łat przybitych w poprzek deseczki *DD* i służących za nogi, dla pozostawienia swobodnego miejsca deseczce *d*.

kk' blaszki najzylbrowe mające po podniesieniu deseczki *d* ku *DD* dać kontakt dla dzwonka elektrycznego.

z. zawiasski, z blaszki mosiężnej bardzo cienkiej i miękkiej, służące do przymocowania końca deseczki *d* do *DD*.

Zawiaski były tak wątłe, że gdy się przewróciło ten przyrząd listwami *ll* do góry, deseczka *d* spadała na *DD* i dawała kontakt. Waga deseczki *d* wraz z blaszkami wynosiła około 2-ch łutów. Dla podniesienia jej więc od punktu *K* do *K'* potrzeba było minimalnej siły wyrażonej mniej więcej tą wagą.

Doświadczenie z tym przyrządem rozumiałem tak.

Ponieważ Eusapja podnosi stół w pół świetle, więc chyba i tak lekką deseczkę podniesie przy niezłem oświetleniu.

Przyrząd będzie leżał na stole, a więc nie tylko, że cienia stołu nie będzie, ale nadto uwolnieni będziemy od kontroli nóg i otrzymamy możność zwrócenia całej uwagi na małą powierzchnię, na ręce.

Eusapja bowiem, jeśli posiada siłę przyciągania w rękach, powinna położyć ręce na deseczkę DD i przyciągnąć przez nią d. Przyciągnięcie jej zaś zdradzi się zaraz sygnałem elektrycznym.

Był jednak jeden szkopuł, o który całe doświadczenie mogło się rozbić. Eusapja mogła powiedzieć, że górna deseczka DD pochłania całą siłę jej rąk, izoluje jej ręce od deseczki *d* i dlatego tej ostatniej podnieść niepodobna.

Dlatego też nie uniemożliwiłem dostępu rąk od spodu. Chciałem, *aby raz podniosła deseczkę w jakikolwiek sposób,* aby później, gdy jej uniemożliwię podłożenie palców przez obicie przyrządu deseczkami, *nie mogła się tłumaczyć tem, że górna deseczka niszczy jej siłę.*

Dlatego również dałem ten przyrząd p. Ochorowiczowi rano (czy może nawet dnia poprzedniego), aby Eusapja obejrzała i wypróbowała go na długi czas przed posiedzeniem wieczornem.

Po oddaniu przyrządu byłem w redakcji *Kurjera Warszawskiego* i opisywałem go kilku współpracownikom, pomiędzy innemi pp.: Br. Zawadzkiemu i K. Filipowskiemu.

Ten ostatni zarzucił:

— Ależ Eusapja może podnieść deseczkę podłożywszy rękę. Czemu pan nie kazał obić przyrządu dokoła?

— A niech podniesie—rzekłem—i wytłumaczyłem powyżej opisany plan stopniowanego doświadczenia.

Przyszedłszy na posiedzenie, zapytałem p. Ochorowicza:

— Cóż, zrobi to doświadczenie?

— Zrobi—odrzekł.—I zapewne się zdziwisz, jeśli ci powiem, że dla uniknięcia podejrzenia, iż palce podłożyła, kazała stolarzowi obić przyrząd deseczkami.

Zdziwiło mnie to rzeczywiście niepomiernie. Nie znałem jeszcze wtedy Eusapji i nie wiedziałem, że zarządza zwykle kontrolę, nie będącą kontrolą.

— Czy być może?—zawołałem.—No, w takim razie napiszę jutro w *Kurjerze,* że byłem dotychczas ciemny, jak... Ale pokażcie mi ten przyrząd!

Przynoszą mi go.

— O bogowie nieśmiertelni!—zawołałem w duchu, a głośno dodałem:

— Ależ tu są cztery szpary przez całą długość i to dosyć szerokie? (4—6 mm.)

— To jest potrzebne dla przewiewu powietrza — objaśnił p. Ochorowicz.

Zmilkłem i czekałem rozwoju wypadków, bo nie wiedziałem, w jakich warunkach doświadczenie będzie wykonane.

Po doświadczeniach z lewitacją, odfotografowaniu stołu etc., siedzieliśmy w zupełnej ciemności, oczekując „wyższych objawów". W tem Eusapja zawołała:

— *Date la machina!*

Przyniesiono mój przyrząd.

Eusapja położyła go na stole, w poprzek, tak, że szpary były ku niej zwrócone.

Siedziałem z lewej jej strony. Wzięła mą rękę, położyła ją na przyrządzie tak daleko, że prawie sięgałem do drugiego końca. Drugim kontrolerem był p. G.

Siedzieliśmy tak dość długo. Dzwonek się nie odzywał.

Wreszcie Eusapja położyła głowę na przyrząd. Po niejakim czasie dało się słyszeć w przyrządzie drapanie. Trwało ono dość długo. Nareszcie dzwonek zadzwonił.

Zrozumiałem zaraz, że podniosła deseczkę zakrzywionym drutem, że drapanie było skutkiem niemożności trafienia odrazu we właściwe miejsce i ciągłego próbowania, i, jak na pierwszy raz, było to dla mnie najzupełniej dostateczne.

P. Ochorowicz niezapytany tłumaczył mi:

— To skrobanie wykonywa ręka Johna, czyli właściwie eteryczna ręka Eusapji, która się do przyrządu przez szparę dostała, tam się zmaterjalizowała i deseczkę podnosi. To tak się zawsze odbywa, nie zaś bynajmniej przez pociągnięcie z góry przez masę pokrywki.

Ponieważ już o tę rękę Johna bezskutecznie z p. O. przedtem (w mojem biurze) spór wiodłem, więc zamilkłem.

Zabrawszy przyrząd do domu, obejrzałem deseczkę. Były na niej rozmaite znaki skrobania, ale nie mogłem do nich żadnej wagi przywiązywać, gdyż nie byłem zupełnie pewny, czy już ich przedtem na deseczce nie było. Żałowałem mocno, żem deseczki nie obejrzał i nie odfotografował przed doświadczeniem. Alem się wcale nie spodziewał użycia tego sposobu. Wspominam o tem tylko dlatego, aby osoby, które w przyszłości będą podobne doświadczenia robiły, wiedziały, jak należy być ostrożnym i przewidującym.

Przyrząd zmodyfikowałem tak, że szpary pozostały, warunek przewiewu był także zachowany, ale na drodze od każdej szpary do deseczki stały dwie przeszkody, tak że drutem nie można było sięgnąć do deseczki w prostej linji i należałoby go dla osiągnięcia tego celu załamać dwa razy, co uczyniłoby niemożliwem manipulowanie nim pod deseczką.

W ten sposób przyrząd zmodyfikowawszy, wyjaśniłem zasadę i plan doświadczenia oraz potrzebę nowej modyfikacji pp. drowi Teodorowi Duninowi, adw. Stanisławowi Leszczyńskiemu i Henrykowi Konitzowi. Panowie ci przyrząd rozebrany obejrzeli, modyfikację uznali za prowadzącą racjonalnie do celu (wyłączenia możności użycia drutu) i przyrząd został w ich obecności pieczątką p. Konitza (zabraną przez niego do domu) zapieczętowany.

Tegoż samego wieczora zaniosłem przyrząd na posiedzenie.

Przynosiłem go potem na każde posiedzenie, ale mi robienia z nim doświadczeń odmawiano już to dla braku czasu, już też mówiąc: ależ nie przeszkadzajcie, nie zatrzymujcie, pozwólcież się rozwinąć „objawom wyższym", a zobaczycie wtedy, jak zbyteczne były wasze doświadczenia i co warte wasze podejrzenia. Przychodzicie tu do rzeczy wam nieznanej i koniecznie chcecie kierować!

Nie wolno mi było nalegać, ustąpiłem więc.

Kilku zwolenników Eusapji interpelowało mnie parokrotnie, dlaczego nie przyznaję się publicznie do błędu, kiedy to przed doświadczeniem zapowiedziałem.

Dlatego, mówiłem, że chciałbym choć raz jeszcze zrobić doświadczenie ze zmodyfikowanym przyrządem bo, co do pierwszego doświadczenia, to mam pewne kwestje.

Ale widocznie panowie ci nie rozumieli mnie, choć przecież *i dla siebie samych* powinniby pragnąć przynajmniej kilkakrotnego powtórzenia doświadczenia decydującego.(*)

Bronisław Rejchman.

*) Panu Aleksandrowi Głowackiemu, na jego list w niedzielnym *Kurjerze Warszawskim* pomieszczony, pospieszam odpowiedzieć, że 1) wszystkie albo prawie wszystkie zjawiska pokazywane przez Eusapję, znałem bardzo dawno *w zasadzie,* jakkolwiek nie w takiej *mise en scène,*—która właśnie cały czar ich stanowi, 2) posiedzeń nie psułem, bom się najczęściej zupełnie biernie zachowywał i wcale nie odzywał, z czego mi nawet Eusapiści zarzut uformowali; gdym zaś na skutek tego, zaczął się głośno odzywać z zarzutami, mówili, że psuję doświadczenia,—nic dziwnego, bo dla fanatyków każda krytyka jest psuciem i karygodnym zamachem. Nikt mi nie przytoczy dowodu, abym zwracał posiedzenia z drogi naukowej, ja zaś mogę służyć całą kolekcją faktów, że to czynili fanatycy; 3) dr. Heryng nie mógł panu pokazać „kwiatu żywego", bo nie jest kuglarzem. Zresztą pp. mieli względem niego *corrente contrario.* Gdybyście oczekiwali objawu nowej siły, to mielibyście „kwiat żywy". Najważniejszą rzeczą jest to, że dr. H. widział nogę Eusapji za kotarą, i że, jak widać z pańskiego listu, panowie nie bardzo się spostrzegli, kiedy wyciągnął nogę z buta; 4) Clarke Maxwell powiedział: „niektórym ludziom imponuje ilość obserwacyj, mnie jakość"; 5) wskutek wyjaśnienia pańskiego, że pan nie jest zwolennikiem Eusapji, bardzo pana przepraszam i najszczerzej winszuję.—Widocznie ciągle pan wątpi? A czy wpośród 200 obserwacyj nie widział pan np. stołu lewitującego na dwóch i jednej nodze. które to zjawisko jak dr. W—ski i H—icz sprawdzili wykonywa Eusapja rękami w sposób jaknajprostszy i jasny? Czy się pan zastanowił nad tem dla czego do tej cząstkowej lewitacji potrzeba Eusapji rąk, a do całkowitej nie? Czy pan wie o tem, co mówił p. G—icz i inni o cudzie pukania? Jeśli to wszystko pana nie przekonywa—to trudna rada. Wiem z Zakopanego, iż i inne bardzo proste i jasne rzeczy nie trafiały panu do przekonania. Gdy jednakże ani pana, ani nikogo „gwałtem" nauczać nie myślę, sądzę, iż miałbym prawo wymagać, aby w zarzutach pańskich było cokolwiek konsekwencji. Porównanie pańskie dzwonków elektrycznych z mechanicznemi, zdaje się dowodzić, że widzi pan w produkcjach Eusapji, coś więcej, aniżeli znane czynności fizyczne, a pańskie wystąpienie, będące, jak sam pan mówi, uwagą niepytanego, wskazuje wyraźnie chęć osłabienia herezji. Zdawałoby się ztąd wynikać, iż według pańskiego zdania lewitacja, grawitacja, nie są wywoływane znanemi siłami fizycznemi, czyli, że pan jesteś zwolennikiem Eusapji, czemu pan znowu w punkcie 1-ym i dalszym ciągu 3-go przeczy. Cóż więc pan każe myśleć o produkcjach Eusapji? Jeśli pan nie dostrzegł w nich nic pozafizycznego, to czemu pan się gniewa na tłumaczenia fizyczne? Czy to nie jest—jak mówi przysłowie—„stawianie jednej świeczki Bogu, a djabłu drugiej?"

Kartki prowincjonalne.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Kalisz, d. 12-go stycznia.

Karnawał, w tym roku tak krótki, ospale dotychczas u nas przechodzi. Zaledwie jeden wieczór taneczny w pierwszej połowie karnawału możemy zaznaczyć w naszem mieście. Urządziło go ruchliwe i pełne inicjatywy Towarzystwo muzyczne, które od roku stało się dla miasta inicjatywą, podtrzymującą ruch towarzyski i artystyczny.

Teatru nie mamy, amatorskie przedstawienia ucichły zupełnie, kiermasze, bazary znudziły się, słowem stagnacja w życiu towarzyskiem zupełna, pomimo, że mamy dobroczynność, straż ogniową, cyklistów i wioślarzy. Jedno tylko Towarzystwo muzyczne odznacza się pełnią siły, energji i użytecznej działalności.

Dowodem tego uznania jest każda niedziela, w którą zwykle odbywa się balotowanie zawsze kilku albo i kilkunastu nowoprzybywających członków. Koncerty Towarzystwa muzycznego cieszą się wielką sympatją kaliszan, którzy każdy wieczór muzyczny tłumnie odwiedzają, wynosząc zupełne zadowolenie, a czasem i zachwyt.

Musiał więc i tańcujący wieczór sylwestrowski, urządzony staraniem komitetu Towarzystwa muzycznego, udać się znakomicie: około stu osób przybyłych na zabawę zachwycało się przedewszystkiem prześlicznie upiększoną salą i z komfortem urządzonym buduarem; tańcami kierowali panowie R. i W., królowały przeważnie młode mężatki, z których urodą i strojem odznaczały się panie: Kącz., Hin., Hein. i Bl..

Cykliści snadź zazdrośni trofeów Towarzystwa muzycznego również urządzają d. 27-go b. m. bal, zapowiadany od kilkunastu tygodni. Sądząc z listy osób zapisanych, zabawa uda się wybornie.

Pokątne doradztwo, które trapi każde miasto, a od którego i Kalisz nie jest wolny, doczeka się w niedługim czasie u nas „wytępienia". Działalność doradzców zwróciła uwagę osób interesowanych, które uczyniły podanie do prezesa zjazdu o poparcie usunięcia tej plagi.

Szosa pomiędzy Cekowem a Kaliszem jest wysadzona tak staremi a wysokiemi drzewami, iż przy większym wietrze nie trudno o wypadek, podczas bowiem silnej wichury, jaka szalała w zeszłym miesiącu, przejeżdżający tą szosą wstrzymali się od dalszej podróży lub też polem objeżdżali niebezpieczne miejsce. Drzewa tak gięły się, iż lada chwila groziły upadkiem. Mnóstwo sporych gałęzi, odpadłych od wierzchołków, zalega szosę. Zwracamy czyją należy uwagę, aby nie czekając smutnego wypadku, jaki właśnie wydarzył się lat temu kilka z ś. p. Rudnickim, wyciąć starodrzew, który przecież łatwo spieniężyć, a natomiast zasadzić inne drzewka.

Mróz, który od kilkunastu dni dokucza nam nawet w mieszkaniach, powołał do życia wszystkie ślizgawki w miejscowym parku. Szczególniej t. zw. „kogutek" roi się od łyżwiarzy płci obojga. Przyjemnej a hygjenicznej tej rozrywki używa bardzo wiele osób starszych, czyniąc dalsze wycieczki rzeką do Piwonic wraz z cyklistami. *B.*

Płock, d. 12-go stycznia.

Kilka dni temu odbyło się w sali magistratu zebranie właścicieli domów, na którem rozważana była kwestja utrzymania 4-klasowej szkoły miejskiej.

Po długich debatach postanowiono: szkoła utrzymywana będzie z wpisów, miasto zaś zapomogi wyższej od obecnie opłacanej dawać nie może.

Z rozporządzenia władzy naukowej otwiera szkołę jednoklasową p. Wąsowicz.

Wczorajszej nocy popełniono śmiałą kradzież towarów, złożonych w oddzielnym pokoju przy sklepie krawca Herszlikowicza.

Ubiegłej niedzieli po raz drugi w przejeździe przez Płock za granicę, pokazywano nam w teatrze fonograf

Edisona. Publiczność jednak, pomimo obietnic usłyszenia głosu Patti, do teatru nie przyszła...

Karnawał dotąd śpiący.

Podobno projektowane są bale: doktorski, adwokacki i strażacki, lecz czy istotnie odbędą się—trudno obecnie przewidzieć; najwięcej ma widoków powodzenia bal strażacki, gdyż dochód będzie przeznaczony na straż ogniową, a przez to dostępny dla szerszego ogółu, gdy dwa pierwsze mają się odbyć w kółku koteryjnem.

Zmarł w Płocku, przeżywszy lat 93, b. major, ś. p. Filip Chodecki. *A. W.*

Siedlce, d. 10-go stycznia.

Skutkiem silnych mrozów na kilku placach miejskich porozpalano ogniska, przy których grzali się dorożkarze, przekupnie itd.

Zwyczaj ten wprowadzono w r. z.

Ślizgawka w ogrodzie miejskim mało jest uczęszczana, bo publiczność tutejsza nie lubuje się w ćwiczeniach gimnastycznych, tak bardzo wszędzie zalecanych.

Dnia 30-go z. m. odbyło się tu przedstawienie amatorskie.

Odegrano: komedyjki „Tatuś pozwolił" i „Okrężne" Korzeniowskiego oraz operetkę „Liszka i Fryček".

Przedstawienie zakończyły żywe obrazy „Wiosna" i „U podnóża sztuki".

Program był za duży, więc też przedstawienie trwało do godz. 1-ej w nocy.

Powinno służyć to za wskazówkę dla teatrów amatorskich, że wprawdzie długi program zachęca część publiczności, ale korzyści odpowiedniej nie przynosi.

Z przedstawieniem połączony był obchód jubileuszu p. Rzewuskiego, który w teatrze amatorskim w dniu tym występował po raz 35 i od wielu lat pełni obowiązki reżysera.

Obchód odbył się w sposób niezwykły.

Oto w „Okrężnem" jeden z amatorów, wypowiadając słowa swojej roli: „Bo to dzisiaj dzień uroczysty", dodał wzmiankę o jubileuszu amatora i wręczył mu album z fotografjami amatorów, poczem dopiero sztukę kończono.

Najlepiej udała się operetka dzięki udziałowi p. Proszyńskiej.

Dochód z widowiska obrócono na kupno bielizny dla miejscowego szpitala maryjskiego.

Po przedstawieniu urządzoną zabawę tańcującą dla amatorów.

Tańcom przygrywała orkiestra wojskowa, zaś w antraktach i przy wykonaniu operetki kapela miejscowa. *X.*

D. 19 lipca r. 1870.

Bogate w fantastyczne wypadki panowanie Ludwika II-go bawarskiego wdzięczne przedstawia pole do badań historycznych. Ale i pamiętnikarz znajdzie dużo dla siebie w panowaniu tego króla. W miarę, jak gadki fantazji z czasem bledną, a prawda rzeczywista odsłania się powoli, zjawiają się coraz częściej pamiętniki, w których świadkowie naoczni kreślą czyny i charakter Ludwika. Świeżo wyszło w Monachjum w Becka z datą r. b. dziełko, które bez wątpienia zajmować będzie przez czas jakiś inteligentną Europę. Jest to pamiętnik, napisany p. t. „Pod czterema pierwszymi królami Bawarji" przez Ludwikę von Kobell według listów, wspomnień i dokumentów autentycznych.

Wyjmijmy z tomika opowiadanie małżonki długoletniego szefa gabinetu króla Ludwika II-go, Eisenharta. Dowiemy się, co się działo w pamiętnym dla Niemiec dniu 19-ym lipca r. 1870-go.

„W dniu tym król wezwał Eisenharta do siebie na zamek Berg o godz. 11-ej wieczorem. Pora była bardzo niezwykła, ale też powód wezwania także do niezwykłych zaliczyć należy. Szło o zdecydowanie udziału Bawarji w wojnie francusko-niemieckiej.

Było to najoryginalniejsze posiedzenie gabinetowe, jakie w życiu mojem pamiętam. Król przyjął mnie w pokoju balkonowym. Jak zwykle, przechadzał się wciąż po sali, siadał zaś na kilka sekund w chwilach, gdy zadawał pytanie. Ja stałem u pulpitu. Przez kilka godzin wyjaśniałem królowi ogólne położenie polityczne, kombinowałem fakty z dni ostatnich, kreśliłem ducha izby deputowanych. Na argumenty odpowiadał król kontrargumentami. W poszukiwaniu punktu wyjścia zapytywał wciąż:

— Czyż niema żadnego sposobu uniknięcia wojny?

Gdy zaś przekonał się, iż wojna jest już nieunikniona, zaczął stawiać inne, drażliwsze jeszcze pytania. Czy Bawarja nie może pozostać neutralną? Czy Bawarja na mocy traktatu z r. 1866-go koniecznie musi walczyć przy boku Prus? Czułem, iż w tej chwili ważą się losy Bawarji, a zarazem losy całych Niemiec. Zacząłem więc nowy szereg przedstawień. Dowodziłem, iż neutralność zagraża Bawarji utratą samodzielności politycznej, że pomaganie Francji byłoby hańbą; przekonywałem, iż według traktatów obowiązujących losy Bawarji są stanowczo połączone z losami Prus.

— Tak—mówił król—*casus foederis* jest dany. Należy się zdecydować raz wreszcie. Zanim jednak stanowcze powezmę postanowienie, poczekam jeszcze na powrót Berchema z Berlina. Jak tylko przyjedzie, proszę mnie obudzić. Przeczytaj pan zarazem list Bray'a (ministra bawarskiego spraw zewnętrznych) i złóż mi z tego raport. Dobranoc."

Byłem mocno przekonany, iż Ludwik II-gi poweźmie już teraz postanowienie przychylne dla interesów pruskich, gdyż wiedziałem, że sympatje króla do Francji nie sięgają po za sferę francuskiej sztuki i francuskiej zasady królewskości absolutnej. Powracałem z zamku o godz. 3½ zrana. Szarzało. O godz. 5-ej zrana zameldowano mi przybycie hr. Berchema, którego po chwili powitałem w moim gabinecie. Przywiózł mi list Bray'a, w którym minister zapowiadał przyjazd do zamku Berg w godzinach popołudniowych. Z zapałem młodzieńczym mówił Berchem o wypadkach bieżących. Z życiem malował wzburzenie i zaniepokojenie umysłów w Monachjum; cytował słowa Prauckh'a (ministra wojny): „Jeżeli do jutra nie otrzymam rozkazu mobilizacji, składam z siebie całą odpowiedzialność"; powtarzał opinję hr. Segnenberga-Duxa, iż nie należy stawiać Prusom warunków, zbytecznych w razie zwycięstwa, niepotrzebnych w razie porażki.

Pojechałem znów do zamku i kazałem króla obudzić.

Ludwik II gi przyjął mnie teraz w pokoju sypialnym, w słynnym owym błękitnym pokoju sypialnym.

— Co pan przynosisz?

Usiadł na poduszkach, przeczytał list Braya i zapytał o wiadomości, przywiezione przez Berhema. Powtórzyłem ściśle całą rozmowę, jaką miałem przed chwilą z Berchemem. Ludwik raz jeszcze stawiał pytanie, czy wojna jest nieunikniona, i czy Prusy bez pomocy Bawarji obejść się nie mogą. O Francji nie było już mowy.

— Szybka pomoc jest pomocą podwójną—rzuciłem.

Król namyślał się długo. Wreszcie rzekł:

— Tak. *Bis dat, qui cito dat.* Zredaguj pan rozkaz mobilizacji i wezwij Braya i Prauckh'a natychmiast do mnie. Roześlij pan o tem zawiadomienia do dzienników.

Natychmiast zredagowałem dokumenty. Król podpisał z pośpiechem nerwowym. Natychmiast silnie wzruszony powagą faktu udałem się do hr. Berchema, który oczekiwał na mój powrót z niepokojem. Depesze cyfrowane zaniosły ministrowi wojny rozkaz mobilizacji. Druty telegraficzne przesyłać zaczęły rozkazy do komendantów korpusów i dywizyj.

To była wojna...

Entuzjastyczne przyjęcie zgotowano królowi, gdy się ukazał ludowi po raz pierwszy po podpisaniu rozkazu mobilizacji. Ale król nie był dziś usposobiony do przyjmowania owacyj. Był wielce zdenerwowany i coprędzej wyjechał do zamku Berg, gdzie oddał się absolutnej samotności. Osobisty udział króla w wojnie był niemożliwy. Każdy jednak kurjer, przynoszący zwycięskie wieści z pola bitwy, przywoził jednocześnie królowi niejako wyrzut, iż za przykładem innych książąt niemieckich nie pośpieszył na teren zawieruchy orężnej."

Na tem kończą się bezpośrednie wynurzenia Eisenharta. Wiadomo zresztą, iż wojna francusko-niemiecka była przyczyną coraz to większego rozstroju nerwowego Ludwika II-go. Dwór pruski dał niejednokrotnie uczuć królowi bawarskiemu, iż powinien się był znajdować w szeregu książąt rzeszy w chwilach, gdy ważyły się losy Niemiec. W czasie tryumfalnego powrotu wojsk bawarskich w d. 16-ym lipca 1871-go r. król Ludwik II-gi ofiarował następcy tronu pruskiego dowództwo jednego z pułków bawarskich ułanów.

Książę podziękował, ale dodał:

— Nie mogę przyjąć tego zaszczytu bez pozwolenia mego ojca. Zresztą nie wiem, czy kształtny mundur ułański nada się do mojej figury.

Odpowiedź rozgniewała Ludwika II-go tak silnie, iż natychmiast odwołał wszystkie zapowiedziane poprzednio uroczystości dworskie, w festynach zaś ludowych, pomimo nalegań ministrów, żadnego nie chciał brać udziału.

Książka, z której ustępy powyższe czerpiemy, zawiera bardzo wiele szczegółów ciekawych i pouczających. Żywemi barwami maluje rozdźwięk pomiędzy dworami: Berlina a Monachjum; barwnie opowiada o ekscentrycznościach króla, który np. zamykał swoje pałace przed głowami ukoronowanemi, a osobiście oprowadzał po nich ubogich studentów szwajcarskich. (X)

Wiadomości bieżące.

= *Birż. wied.* poruszają następującą kwestję: W praktyce ustanowionego świeżo podatku od mieszkań, kontrybuenci natrafiają na niewyjaśniony dotychczas punkt tego rodzaju: jeżeli sam właściciel domu lub główny lokator odnajmują od siebie kilka pokojów współlokatorom, to jak należy pobierać podatek, czy od ceny całego mieszkania, czy po odjęciu komornego, opłacanego przez współlokatorów? Kontrybuenci przechylają się bardziej na stronę ostatniego rozwiązania, organy zaś lokalne tłumaczą sobie daną kwestję według pierwszej części pytania. Aby uniknąć wszelkich nieporozumień, byłoby pożądanem, aby od kompetentnych organów ministerjum finansów nastąpiło jaknajrychlej odpowiednie objaśnienie.

= *Birż. wied.* donoszą: Ministerjum finansów pozwoliło instytucjom Banku państwa na przedłużenie wydawanych na zastaw zboża pożyczek do 9-ju miesięcy. Niektóre jednak instytucje wystąpiły do ministerjum z podaniem o przedłużenie terminu wzmiankowanych pożyczek aż do realizacji zbiorów roku bieżącego 1894 go.

= W tych dniach, jak donoszą *Petersb. wied.*, będzie wprowadzona w życie nowa taksa wynagrodzenia za szkody, poczynione na polach, łąkach, w ogrodach itd. Taksę opracował departament gospodarczy ministerjum spraw wewnętrznych.

= *Now. wr.* donosi, iż rada państwa zaaprobowała projekt reorganizacji inspekcji fabrycznej oraz skasowania mechaników gubernjalnych.

= Gubernatorzy: lubelski i radomski zawiadomili, że miejscowości Borowo, w gminie Kosin, w powiecie janowskim, i Szydłowiec w pow. koneckim, z powodu pojawienia się cholery, zostały ogłoszone, jako dotknięte epidemją.

= Rząd gubernjalny warszawski, jak donosi organ urzędowy, wyasygnował następujące sumy na gruntowną naprawę dróg szosowych w r. b.: rs. 5,610 na szosę między Grójcem a Nowem Miastem, między Rudą Guzowską a Grójcem rs. 2,446, między Łowiczem a Łęczycą rs. 6,545, między Sochaczewem a Sannikami rs. 3,283, między Rudą Guzowską a Sochaczewem rs. 5,028, między Kutnem a Płockiem rs. 6,014, między Kutnem a Łęczycą rs. 2,794, między Krośniewicami a Gostyninem rs. 2,913, między Ostrowami a Nieszawą rs. 2,144, na szosy w pow. włocławskim rs. 8,413, między Kłodawą a Kowalem rs. 2,292, wreszcie między Włocławkiem, Brześciem Kujawskim a Radziejowem rs. 5,540.

= Z liczby 303-ch adwokatów przysięgłych, zapisanych obecnie przy sądzie okręgowym warszawskim, zaledwie dziesięciu zamieszkuje po za obrębem Warszawy, a mianowicie: 4-ch we Włocławku, 2-ch w Grójcu i po jednym w Łowiczu, Kutnie, Skierniewicach i Gostyninie.

= *Warsz. Dniewn.* ogłasza, iż zebrany dotychczas fundusz na budowę soboru prawosławnego w Warszawie wynosi rs. 164,471 kop. 66. Na miejsce zamierzonej budowy soboru, tj. na plac Saski, od zeszłego tygodnia zaczęto zwozić kamienie na fundamenty.

= Jak donoszą *Warsz. gub. wied.*, z decyzji ministerjum spraw wewnętrznych została ustanowiona w Nieszawie posada lekarza miejskiego z pensją 300 rs. rocznie i przywilejami, służącemi lekarzom w miastach powiatowych Królestwa Polskiego.

= Na korzyść przytułków noclegowych osoba niewiadomego nazwiska nadesłała 50 korcy węgla kamiennego, a na rzecz domu zarobkowego i taniej kuchni przy ulicy Czerniakowskiej, jak donosi *Gaz. polic.*, ofiarowali: bezimiennie 100 rs., p. Bernard Berson 50 rs. i dyrektor łaźni akcyjnej St. Skoryna 25 rs.; razem z poprzednio zebranemi złożono 3,263 rs.

= W ostatnich czasach zauważono, jak donosi *Gaz. polic.*, że przedsiębiorca łowienia psów, Dytwald, i jego robotnicy nie wypełniają należycie swoich obowiązków, gdyż operują przeważnie tylko w środku miasta i łapią psy z kagańcami i obrożami oraz pozwalają sobie traktować grubjańsko osoby zainteresowane, a natomiast zaniedbują krańce miasta, jak np. Kamionek, Szmulowiznę, Nową Pragę itp., wskutek czego w pomienionych miejscowościach pozostaje mnóstwo wałęsających się psów, ze wsi przybiegających. Dla położenia tamy podobnym niewłaściwościom p. oberpolicmajster poleca co następuje: 1) W myśl kontraktu Dytwald powinien od d. 13-go kwietnia do 13-go października wysyłać robotników codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, a w porze zimowej najmniej trzy razy na tydzień, w przeciwnym zaś razie podlega karze po 5 rs. każdorazowo; 2) psy z tabliczkami, obrożami i kagańcami oraz psy prowadzone na sznurku lub niesione przez właścicieli w żadnym razie nie podlegają łapaniu, jak również i te, na których obroży niema adresu właściciela; o każdem nieporozumieniu pomiędzy publicznością a robotnikami Dytwalda należy raportować, w celu pociągnięcia winnego do odpowiedzialności. Nadto przekonawszy się, że Dytwald na zwróconą mu przez oficera policyjnego uwagę odpowiedział, że nie ma zamiaru usłuchać podobnej wskazówki, polecam pp. komisarzom o każdym choćby najmniejszym oporze Dytwalda donosić mi dla wydania dalszych rozporządzeń.

= W dniu wczorajszym pochowano na cmenta-

rzach: brudzieńskim: 11 mężczyzn, 9 kobiet i 33 dzieci; na żydowskim: 3 mężczyzn i 2 kobiety; na powązkowskim: 3 mężczyzn i 2 kobiety; na ewangelicko-augsburskim 2 kobiety; na warszawskim żydowskim: 5 mężczyzn i 2 kobiety; na prawosławnym wolskim 2 mężczyzn i 3 dzieci. Ogółem pochowano wczoraj 77 zwłok.

= D. 18-go b. m., o godzinie 6-ej po południu, odbędzie się posiedzenie wydziału kas groszowych warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

= Wyszedł z druku „Skorowidz dni posiedzeń warszawskiego Towarzystwa dobroczynności na r. b.” zawierający nazwiska i adresy opiekunów cyrkułowych, opiekunów sal ochron i przytułków, czytelń bezpłatnych (z podaniem dni i godzin, w których są otwarte), szwalni, tanich kuchen, kas groszowych, lekarzy ochron i nakoniec kas pożyczkowych cyrkułowych.

= W dzisiejszej porannej wzmiance o blizkim balu cyklistów wypadkowo pominięty został pewien szczegół, mianowicie data zabawy. Otóż dopełniamy tego braku obecnie, dodając, że bal odbędzie się w d. 25-ym b. m.

= Antoni hr. Wodziński, znany powieściopisarz francuski, bawiący obecnie w Służewie, niebezpiecznie zachorował na influenzę. Grożące niebezpieczeństwo usunięte zostało dzięki troskliwej opiece dra Ruppertа, lekarza kolei wiedeńskiej.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: naczelnik zakładów górniczych w Król. Polskiem rz. r. st. Wincenty Choroszewski do Kielc, dyrektorzy gimnazjum: 1-go warszawskiego rz. r. st. Stefanowicz do Petersburga i rz. r. st. Giejewski do Marjampola, pomocnik głównego intendenta jenerał-lejtnant Jan Pawłow do Petersburga; przyjechał z Wiednia wice-prokurator sądu okręgowego mitawskiego baron Medem.

= Nabożeństwo żałobne.

Dziś, o godzinie w pół do 12-tej przed południem obszerny kościół Świętokrzyski zapełnił się mnóstwem osób, reprezentujących wszystkie sfery inteligentne naszego miasta.

Na środku głównej nawy, na wysokim katafalku spoczywała trumna, kryjąca śmiertelne szczątki ś. p. Jerzego Aleksandrowicza.

Dekoracja ze świerków, tuj i drzew laurowych była wspaniałą.

Wieńców złożono kilkadziesiąt, a oprócz wymienionych w dzisiejszym numerze porannym przybyły następujące: „Od chrzestnej córki Stanisławy S.”, „od przyjaciół”, „od rodziny”, „zacnemu dyrektorowi ogrodu botanicznego wdzięczni uczniowie Górski i Pajączkowski”, „od muzeum pszczelniczego”, „od rodziny Stankiewiczów”, „od nauczycieli b. szkoły ogrodniczej” i „od redakcji *Ogrodnika polskiego*.”

Sumę żałobną w asystencji kleru celebrował ksiądz Michalski, a po skończonem nabożeństwie wszedł na ambonę ksiądz Wyszyński.

Wymowny kaznodzieja przedstawił wielkie zasługi naukowe i społeczne ś. p. Aleksandrowicza, jak również przypomniał o uczynności nieboszczyka dla młodzieży.

Wielu członków społeczeństwa, zajmujących obecnie wybitne stanowiska, pomocy zacnego dziekana zawdzięcza całą swą karjerę.

Następnie mowca nakreślił prawy charakter zmarłego i jego skromność.

W końcu kaznodzieja zaznaczył, że nieboszczyk zawsze był dobrym chrześcijaninem i przed zgonem przyjął ostatnie Sakramenty.

— Z literatury.

* „Pisma świętego” z ilustracjami, wydawanego przez redakcję *Wędrowca*, ukazał się zeszyt 9-ty.

* Zwracamy uwagę czytelników na wyborny artykuł dra Flauma w nrze 2-im *Wszechświata* p. t. „Nasze pokarmy”.

* „Królestwa zwierząt” według Brehma w opracowaniu Stanisława Rewieńskiego nadesłano nam zeszyt 4-ty.

* *Bluszcz* zaczął druk interesującego studjum p. Ferdynanda Hösika p. t. „Juljusz Słowacki w Egipcie”.

Z dopisku dowiadujemy się, iż wkrótce ukaże się dwutomowa praca tegoż autora p. t. „Juljusza Słowackiego życie i dzieła”.

* Staraniem Muzeum przemysłu i rolnictwa ukazał się zeszyt 30-ty wielkiej „Encyklopedji rolniczej”, obejmujący artykuły: „Gospodarstwo wiejskie”, „Grad”, „Grobla”, „Grunt”, „Groch”, „Grzyby” i t. d.

* Wyszła z druku w 4-ch tomach ostatnia powieść Bolesława Prusa (Aleksandra Głowackiego) p. t. „Emancypantka”.

— Z teatru i muzyki.

* W teatrze Wielkim powtórzone będą dzisiaj po raz trzeci „Żywe obrazy”.

Widowisko rozpocznie „Lizeta, córka źle strzeżona” a zakończy „Wieszczka lalek”.

Jutro „Hugonoci” Meyerberra z udziałem panny Drog, oraz pp.: Durota i Broggi-Muttiniego, oraz p. Kwiecińskiej w roli królowej.

* W dniu dzisiejszym przybywa do Warszawy nowo zaangażowana mezzo-sopranistka pani Leonardi. Artystka ukaże się po raz pierwszy w piątkowem przedstawieniu „Aidy” jako Amneris.

* Na tombolę kasy pożyczkowej, mającą się odbyć w d. 4-ym lutego, fanty napływają w znacznej bardzo ilości; między innemi nadesłano kilka przedmiotów cenniejszej wartości.

* Rozmaitości dają dziś „Bajki”.

Jutro „Damy i huzary” z udziałem z pp.: Czakówny, Mazurowskiej, Micińskiej i Żółkowskiej; pp.: Frenkla, Rapackiego, Grzywińskiego i Nowickiego w rolach głównych.

Zakończy widowisko Przybylskiego „Zjazd koleżeński”.

* Reżyserja dramatu i komedji przygotowuje wznowienie dramatu Jerzego Ohneta p. t. „Właściciel kuźnic”, cieszącego się zawsze kasowem powodzeniem.

Przeważna część ról zostanie nanowo obsadzona.

* „Zaklęty zamek” Millöckera grany będzie dzisiaj i jutro w teatrze Małym.

Na wczorajszem przedstawieniu tej pięknej operetki widownia znowu całkowicie była zapełniona.

Wykonawców, z panną Czosnowską na czele, oklaskiwano.

* Na scenie teatru Małego odbywają się obecnie próby z trzyaktowej krotochwili Jordana „Myszy bez kota”.

Główną obsadę tej nowości tworzą panie: Micińska i Szymborska, pp.: Dyliński, Grubiński, Jarszewski, Jagielski, Kulesza, Morozowicz, Misiewicz, Rzecznik, Sikorski i Śliwiński.

„Myszy bez kota”, o których za kulisami mówią wiele dobrego, ukażą się już na przyszłotygodniowym repertuarze.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 409, Rozmaitości 640, Małym 428; na wystawach: etnograficznej 10, muzeum rzemieślniczego 30.

= Posiedzenie.

W dniu wczorajszym w lokalu Towarzystwa ogrodniczego odbyło się posiedzenie komisji wydelegowanej do urządzenia nowej siedziby w Bagateli.

W sesji brali udział pp.: Władysław (jako przewodniczący) i Józef Kaczyńscy, E. Jankowski, P. Hoser, G. Ulrich, W. Kronenberg i budowniczy T. Lembke.

Uchwalono przystąpić zaraz z rozpoczęciem wiosny do różnych przeróbek budowlanych w głównym gmachu.

P. Walery Kronenberg przedstawił plan sytuacyjny reformy całego ogrodu.

Nadto komisja zaprojektowała, aby w roczniku z działalności Towarzystwa za r. z. zamieścić opis całej Bagateli, t. j. wnętrza gmachu i ogrodu.

= Cenne odkrycie.

Znajomy nasz p. P., handlowiec, bawiąc podczas świąt u krewnych na wsi w okolicy Płocka, zajął się przerzuceniem złożonych bezładnie wszelkiego rodzaju ksiąg i starych papierów.

Pomiędzy innemi p. P. natrafił na gruby zwitek skryptów, zawierających poezje Kajetana Węgierskiego.

Charakter pisma jest obcy, podpisy jednak oraz daty jak niemniej poprawki, ręką poety kreślone, świadczą, iż treść była pisaną za dyktandem, co potwierdzają znawcy, którym p. P. papiery okazywał.

Pomiędzy utworami znajdują się dotąd nigdzie drukiem nie ogłaszane, zaczem również przemawia wielu znawców, którym posiadacz papierów wiadomość o znalezionych rękopisach zakomunikował.

Właściciel skryptów po ukończeniu poszukiwań i ostatecznem sprawdzeniu poezje, zawarte w foljale, wyda własnym nakładem.

= Ruch budowlano-artystyczny.

W tych dniach oglądaliśmy w pracowni p. Silewicza cały szereg modeli nowych, wykonanych dla jednego z domów, wznoszonych przy ulicy Miodowej w pobliżu Kapucyńskiej.

Fasada tego domu rozwiniętą jest konsekwentnie w stylu barocznym z epoki jego na przejściu od Ludwika XIV-go do XV-go, ma więc charakter przeważnie roccocowy.

Jak wiadomo, w stylu tym ornamentyka odgrywa główną rolę, przeto i tutaj uszanowano jej tradycje w zupełności.

Kapitele okien, bramy, fronton szczytowy i gzemsy razem z innemi formami obmyślone zostały dobrze i wymodelowane śmiało z pewnego rodzaju brawurą.

Profile owych kompozycyj są mocne i kształty niepowtarzajace się, ztąd ogół fasady powinien wypaść szczęśliwie.

Najsłabsze są rozality, które wymagają koniecznie rekonstrukcji, celem wydobycia artystycznych proporcyj.

Zostawione w obecnej formie mogą zepsuć całą fasadę.

= Kradzieże.

Donosiliśmy przed kilkoma dniami o spełnionej kradzieży w mieszkaniu p. Szawłowskiego pod № 62-im przy ul. Marszałkowskiej; skradzione rzeczy, wartości przeszło 300 rs., odnaleziono i dwaj złodzieje: Józef Modzelewski oraz Leopold Lutkiewicz zostali aresztowani. — Na ul. Marszałkowskiej do Leonarda Kraczyńskiego, kolonisty z pod Góry Kalwarji, zbliżyły się jakieś dwie kobiety, prosząc o zabranie do Piaseczna za wynagrodzeniem 60 kop.; Kraczyński zgodził się i prosił pasażerki o popilnowanie bryczki, musi bowiem jeszcze załatwić pewne sprawunki; nieznajome, korzystając z nieobecności Kraczyńskiego, zabrały mu kożuch i walizkę wiezioną dla księdza, w której znajdowały się różne przedmioty wartości 240 rs. — Za Żelazną Bramą A. Kurelsztejnowi skradziono bryczkę i konia z uprzężą.

= Przy pracy.

Do szpitala św. Ducha przywieziono Andrzeja Wodowiarskiego ze zgniecioną lewą ręką.

Wodowiarski uległ wypadkowi, pracując przy młocarni.

Na szosie radzymińskiej przewrócił się wóz frachtowy.

Furman Jan Siwek i robotnicy: Karol Olszewski oraz Mikołaj Daun usiłowali podnieść ciężki wóz, który się na nich powtórnie zwalił.

Wszyscy trzej skutkiem przygniecenia doznali bolesnych obrażeń, a zwłaszcza Siwek, który poniósł niebezpieczny szwank boku i ma złamaną nogę.

= Na Wiśle.

Pozawczoraj pod Siekierkami. przy rąbaniu lodu na Wiśle, pod robotnikiem Franciszkiem Kulikiem załamał się odłam kry.

K. wpadł do wody.

Wyciągany bosakami, został boleśnie pokaleczony w boki i plecy.

= Napady zbrodnicze.

Za rogatką grochowską Aleksander Wróbel, mieszkaniec wsi Goździówka, został napadnięty przez dwóch ludzi, którzy mu zadali kilka ciosów w głowę i dwukrotnie zranili nożem w bok.

Życiu Wróbla grozi niebezpieczeństwo.

Sprawcy napadu: Jan i Mikołaj Wieczorkowie zostali ujęci.

Zeznali, iż kierowała nimi zemsta osobista, ponieważ Wróbel miał się żenić z dawną narzeczoną Jana Wieczorka.

Pod Grodziskiem Walenty Okrasa i Kazimierz Sleszyński napadli na sołtysa wsi Kałęczyna, Augusta Paciorkowskiego, który, uderzony kilkakrotnie siekierą w głowę, skutkiem otrzymanych ran nazajutrz zmarł.

Okazało się, iż jeden z zabójców, Okrasa, był teściem Paciorkowskiego, a zbrodnia została wywołana rachunkami pieniężnemi.

Obu morderców aresztowano.

= Poparzenie i pożary.

Nocy wczorajszej na przedmieściu Powązki Chana Koralowa przy nalewaniu benzyny do maszynki spowodowała pożar.

Jakkolwiek ogień domownicy niebawem stłumili, spaliło się lub uszkodziło sporo rzeczy wartości około 150 rs.

Nadto Chana Koralowa ma poparzoną twarz i szyję, a syn jej, 17-letni Abraham, doznał poparzeń obu rąk.

Podług dopełnionych obliczeń straty zrządzone przez pożar w garbarni na przedmieściu Koło wynoszą 18,734 rs.

+ Dobra Olchowiec, w pow. chełmskim, od Gustawa hr. Przezdzieckiego nabył p. Feliks Smorczewski, syn Adolfa, b. radzcy Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Nabywca za 89 włók ziemi zapłacił rs. 130,000.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 15-ym b. m. pisze:

„Karnawał rozpoczęliśmy onegdaj maskaradą na korzyść tutejszego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności.

Te tak dawniej modne u nas w Łodzi zabawy, jak przekonaliśmy się ostatnio, nie stanowią już rozrywki dla inteligentniejszej warstwy publiczności, zwłaszcza dla piękniejszej jej połowy.

Było osób dużo, lecz przeważnie ze sfer niższych, to też cała zabawa polegała głównie na tańcu, trochę na banalnem flirtowaniu, no, i na intrygowaniu się przy bufecie...

Zabawa trwała do godz. 5-ej zrana.

Daleko lepiej tegoż dnia bawiono się w Zgierzu.

Około 150 osób, w tej liczbie połowa nadobnych zgierzanek, zgromadziło się na bal, urządzony staraniem komitetu tamtejszej ochronki dla dzieci pod przewodnictwem baronowej Zachertowej.

Tańczono do upadłego, a ochoczą zabawę przerwał dzień biały, gdyż dopiero o 8-ej ostatni mazurzyści salony opuścili.

Ochrona zyskała ładny dochód, zgierzanom zaś na długo pozostanie w pamięci przyjemne wspomnienie o balu.

Wystawiona na scenie łódzkiej w sobotę „*Cavalleria rusticana*” ściągnęła do teatru dość liczną publiczność, która nieco się zawiodła, gdyż wykonanie dzieła Mascagni'ego nieszczególnie wypadło.

Chóry psuły harmonję, p. Balcarek musiał użyć całej energji. ażeby utrzymać je w tempie i tonie.

P. Jaroński po Brindisi zyskał oklaski.

Panna Kurtzówna śpiewała partję Santuzzy, co prawda, bez włoskiego temperamentu, ale starannie.

Miłą bardzo Lolą była panna Lubranicka, którą radzibyśmy byli usłyszeć w większej partji.

Na afiszu, jako Alfio, figurował p. Dudziński, lecz zachrypł; zastąpił go p. Rybak, którego sprowadzo-

no umyślnie z Warszawy; pan R. grał dobrze, lecz śpiewał z niemałą brawurą, gdyż prawie wprost z pociągu na spektakl pośpieszył.

Za intermezzo obdarzono orkiestrę oklaskami

Wczorajsza niedziela pełna była rozrywek.

W dzień zabawiano się spacerami i ślizgawkami w Helenowie, u Milscha, u Sellina i u cyklistów.

Nadto wiele osób podążyło na popołudniowe przedstawienie teatru łódzkiego do Helenowa, gdzie odegrano „Influenzę”, „Łapkę na myszy” i „Nowy Rok”.

Przedstawienie to było pierwszem od czasu zbudowania teatrzyku przez p. Anstadta.

Wieczorem, prócz koncertu Barcewicza, przedstawienia w teatrze „Thalia”, widowiska w cyrku, grano w „Victoria” po raz trzeci „Halkę” Moniuszki, w której p. Rybak sumiennie śpiewał partję Janusza.

Zaznaczyć trzeba, że dzień wczorajszy był najpogodniejszym podczas bieżącej zimy.

Wczoraj wyszedł pierwszy numer gazety *Łodzinskij Listok*.

Treść pierwszego numeru zawiera artykuły wstępne, rubryki: rozporządzeń rządowych, wiadomości, ogłoszenia; feljeton wypełnia prasa Wsiewołoda Krestowskiego „W gościnie u emira bucharskiego”.

Kierownikiem jest p. Terechow. Jako redaktor i wydawca podpisuje się p. Leopold Zoner, właściciel *Lodzer Tagblattu*.

Pismo wychodzić będzie dwa razy na tydzień.”

+ Ferma rybna.

Właściciel majątku Gorki pod Wiślnią, p. Zembrzuski, już od lat czterech majątek swój przekształca na fermę rybną.

Trzysta morgów ziemi ornej i łąk, p. Z., sztucznie nawodnił i zaprowadził sztuczną hodowlę karpi szląskich, zaś z czasem zamierza przeszło 1,000 morgów zamienić w staw sztuczny, aby rozpocząć gospodarstwo rybne na wielką skalę.

Zachęca go do tego dotychczasowy pomyślny rezultat z hodowli ryb, dającej mu z 300 morgów 6,000 rs. dochodu rocznie.

Pan Z. zaprowadził nadto u siebie mielarnię gipsu, poruszaną siłą wód odpływowych.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 17-go stycznia, o godz. 7-ej wieczorem, w sali posiedzeń tutejszego magistratu, odbędą się wybory na siedmiu członków sądu handlowego lub na ich zastępców; w wyborach mogą uczestniczyć członkowie tutejszego zgromadzenia kupieckiego.

— Do d. 17-go stycznia rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania od ubiegających się o pozyskanie wsparcia z zapisu Jakuba Flotowa, przeznaczonego dla podupadłych kupców lub pozostałych po nich wdów i sierot, z pierwszeństwem dla krewnych zapisodawcy. Wsparcia są następujące: dwa po rs. 200, pięć po rs. 100, jedno stypendjum rs. 80 i cztery stypendja po rs. 100.

— D. 17-go stycznia, o godz. 11-ej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. pod № 62-im odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich, na którem będą przyjmowane wkłady, udzielane pożyczki i zaliczenia.

— D. 17-go stycznia, o godz. 8-ej wieczorem, w salach redutowych, odbędzie się większy wieczór tutejszego Towarzystwa muzycznego.

— D. 18-go stycznia kończą się ferje świąteczne w tutejszych instytucjach sądowych.

— D. 18-go stycznia, o godz. 10-ej zrana, w Towarzystwie zachęty sztuk pięknych, odbędzie się posiedzenie delegacji konkursowej w sprawie tegorocznego konkursu architektonicznego.

— D. 18-go i 19-go stycznia, w godz. od 7—9-ej wieczorem, w kancelarji resursy obywatelskiej wydawane będą bilety wejścia na bal, mający się odbyć w tejże resursie dnia 28-go b. m.

— D. 18-go stycznia, o godzinie 7-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego (przy ulicy Chmielnej pod № 14), odbędzie się posiedzenie członków pierwszej stałej komisji teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych.

— D. 18-go stycznia, o godzinie 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej.

— D. 20-go stycznia, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu cmentarza odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

RUCH SŁUŻBOWY.

Z osób, pozostających w służbie ministerjum oświaty, odznaczeni zostali między innymi: orderem równego apostołom św. Księcia Włodzimierza 3-ej klasy: profesorowie uniwersytetu Cesarskiego w Warszawie—Adolf Pawiński i Michał Czausow; dyrektorzy gimnazjów: 5-go w Warszawie i w Płocku—Józef Kański i Ignacy Fedyńskij. Tymże orderem 4-ej klasy: profesor uniwersytetu Cesarskiego w Warszawie—Dymitr Azarewicz, oraz p. o. inspektora gimnazjum w Częstochowie—Aleksander Gejewskij. Orderem św. Anny 2-ej klasy: nauczyciele wyższej szkoły rzemieślniczej w Łodzi—Teodor Moisejew i Aleksander Jefimow, nauczyciel gimnazjum w Lublinie—Juljan Doborzyński, profesorowie uniwersytetu Cesarskiego w Warszawie—Tumasa i Łutjanow. Orderem św. Anny 3-ej klasy: profesor uniwersytetu Cesarskiego w Warszawie—Włodzimierz Nikolskij, nauczyciele gimnazjów: 2-go w Warszawie—Józef Radziukinas, w Piaczowie—Piotr Rostkowski, w Suwałkach—Sergjusz Alfonskij, w Marjampolu—Jan Bielajew i w Częstochowie—Jakub Dobrowolski; nadto zarządzający gimnazjami żeńskiemi: w Płocku—Wasyl Prozorowskij i 4-em w Warszawie—Jan Niedeszew; nauczyciele progimnazjów: w Hrubieszowie—Mikołaj Ławrow i w Pinczowie—Aleksander Kublicki; adjunkt-profesor instytutu rolniczo-leśnego w Nowej Aleksandrji—Włodzimierz von Branke; nauczyciel gimnazjum realnego w Łowiczu—Włodzimierz Afanasjew; nauczyciel 1-go gimnazjum żeńskiego w Warszawie—Aleksy Kośmiński; prosektor uniwersytetu Cesarskiego w Warszawie—Szymon Jaszczyński; profesorowie uniwersytetu Cesarskiego w Warszawie—Borys Stankiewicz oraz Mikołaj Nowosadskij; nauczyciel gimnazjum realnego w Warszawie—Norbert Delacroix, tudzież nauczyciele 1-go i 5-go gimnazjum w Warszawie—Paweł Daniłow i Karol Laudon. Orderem św. Stanisława 1-ej klasy dyrektorowie gimnazjów: 2-go w Warszawie—Mikołaj Troickij i w Lublinie—Mikołaj Siengalewicz. Orderem św. Stanisława 2-ej klasy: inspektor 1-go progimnazjum w Warszawie—Hilary Korowicki; nauczyciel instytutu weterynaryjnego w Warszawie—Feliks Ziemiański; p. o. inspektorów gimnazjów: w Piotrkowie—Maciej Leontjew i w Chełmie—Włodzimierz Kostylew; nauczyciele gimnazjów: w Siedlcach—Aleksander Redko, w Płocku—Klemens Laczycki, w Radomiu—Eustachy Gackiewicz; zarządzający gimnazjum w Lublinie—Michał Malicki; nauczyciele gimnazjów: w Kaliszu—Feliks Piotrowski, w Radomiu—Tadeusz Zdziechowski; nauczyciel instytutu głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie—Stanisław Moczydłowski; profesorowie uniwersytetów Cesarskich: w Warszawie—Paweł Mitrofanow i Teodor Wierzbowski, oraz w Charkowie—Teodor Openchowski. Orderem św. Stanisława 3-ej klasy: prosektor uniwersytetu Cesarskiego w Warszawie—Edward Przewóski; p. o. prosektora w instytucie weterynaryjnym w Warszawie—Jan Jakimow; starszy nauczyciel seminarjum nauczycielskiego w Chełmie—Rklicki; pomocnicy gospodarzy klas: gimnazjum 6-go w Warszawie—Włodzimierz Sadowski i szkoły realnej w Warszawie—Aleksander Szamachow; profesor instytutu rolniczo-leśnego w Nowej Aleksandrji—Wincenty Chmielewski; lekarz pomienionego instytutu—Emiljan Miedwiedzki; nauczyciele gimnazjów: 2, 3, 4 i 6-go w Warszawie—Aleksander Sokołow, Jan Blum, Leonid Drużynin, Szymon Gaworko i Karol Nezu; tudzież nauczyciele 1-go i 2-go gimnazjów żeńskich w Warszawie: Konstanty Trubicyn i Aleksander Albow.

Mianowany rzeczywistym radzcą stanu profesor instytutu rolniczo-leśnego w Nowej Aleksandrji—Andrzej Konstanty Malewski.

(*Praw. wiestn.* nr. 1 z d. 13-go stycznia.)

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 14-go b. m.: „Wydział krajowy zwrócił się do namiestnictwa z przypomnieniem regulacji rzek galicyjskich.—Na wystawie sztuk wystawiono dziesięć szkiców Matejki.—W teatrze tutejszym wystawić mają operę „Manon Lescaut”.—Lwowska rada miejska uchwaliła wstawić w budżecie 10,000 złr. na popieranie przemysłu.—Powstało tu nowe stowarzyszenie urzędników kolejowych.—Karnawał dotychczas nie bardzo dopisuje. Z zamierzonych mnóstwa balów zapowiadają się najlepiej: bal prawników, na głodnych i bal dziennikarski.”

× **Broniś Hubermann** zjechał do Paryża, gdzie zamierza wystąpić z szeregiem koncertów.

× **Lord Crewe**, zmarły świeżo dziwak angielski, należał do nielicznych typów, dopraszających się ołówka karykaturzystów lądu stałego. Dziwactwa lorda sięgają czasów bardzo dawnych. Jak sam mówił o sobie, system nerwowy dziwaka rozstrojony był niezmiernie od chwili, gdy guwerner siedemnastoletniego para Anglji odebrał sobie życie w oczach wychowańca. Do ostatnich chwil życia lord ubierał się w odzienie kroju czwartego dziesiątka bieżącego stulecia. Dochody zmarłego, sięgające 35,000 funtów sterl. rocznie, pozwalały na wprowadzanie w czyn niezwykłych bardzo projektów turystycznych. Włóczył się też lord Crewe wciąż po świecie. Czynił bardzo wiele dobrego ubogim zamieszkałym w rozległych dobrach rodzinnych Crewe Hall.

× **Ożywiona gmina.** Na taką nazwę zasługuje chyba francuska gmina Golmenil-Manneville, w departamencie Niższej Sekwany. Jak świadczą wykazy urzędowe, w gminie tej w ciągu r. 1893-go nie było ani urodzeń ani śmierci, nie zawarto też ani jednego małżeństwa. Z czystem chyba sercem możnaby gminę Golmenil-Manneville zalecać... emerytom, miłującym spokój.

BAŃKI MYDLANE.

Przy poniedziałku.

Pan majster przy poniedziałku, po niedzielnym wieczorze, spędzonym w bawarji, zwykł oddawać się rozmyślaniom filozoficznym.

— Hm—rzecze—co to jest, że ja zawsze ostatni wychodzę z bawarji? Co to jest? Czy to ja siedzę zadługo, czy też inni wychodzą zawcześnie?

✿

Wyrzut w samą porę.

Złośnica pewna ciska w męża fajansową filiżanką.

— Wstydź się—dorzuca przytem—dzięki twemu niedołęstwu dawno już minęły te czasy, gdyśmy w siebie mogli ciskać... porcelaną.

✿

Porównano już kobiety
Do fijołków, słońca, róży.
W porównaniach wyczerpano
Poetycki polot duży.
Aż znudziło nam się takie
Psucie niewiast ustawiczne,
Więc pozwólcie, że wywiodę
Porównanie—prozaiczne.
Rzekę tedy (na trywialność
Porównania nikt nie sarka?),
Że kobiety bardzo często
Są podobne do... zegarka.
Cóż powiecie? Porównanie
Wyda wam się ladajakie?
Na poparcie porównania
Argumenty mam dwojakie:
Primo: czy to w wiośnie życia,
Czy w żywota już jesieni,
Są kobiety zawsze blizko
I serc naszych i—kieszeni.
A *secundo* (wszak kaprysy
Fin de siècle'u to choroba):
Białogłowa chodzi zawsze
Jak się żywnie jej podoba...

— W dniu 10 b. m., w kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie, pobłogosławiony został przez Jks. Wyszyńskiego związek małżeński pomiędzy panem Mikołajem Sulewskim a panną Kazimierą Worytko. 262

— Z prośbą o zamieszczenie otrzymujemy co następuje:

„Zarząd łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności podaje niniejszem do wiadomości, że p. Edward Herbst ofiarował dla rozdzielenia pomiędzy ubogich miasta Łodzi 3 wagony węgla kamiennego, dyrektor zaś zakładów szejblerowskich, p. Łotarew, w tymże samym celu wagon jeden.

Dziękując najserdeczniej szlachetnym ofiarodawcom, wzywamy niniejszem wszystkich miłosiernych ludzi do czynienia podobnych ofiar, mając nadzieję, iż lista tego rodzaju osób, wobec srogości zimy, będzie tym razem niezwykle długą.

Za prezesa *J. Kunitzer*.
Członek-sekretarz *pastor Rondthaler*.”

Łódź d. 12/I 1894-go r.

Dla Józefa Z. chorego od 3-ch miesięcy, z 5-em drobnych dzieci (Przykopowa № 14 m. 6).

Bezimiennie rs. 5.

Dla b. urzędnika poszukującego pracy z żoną i 4-em drobnych dzieci (Nowolipki № 98).

Bezimiennie rs. 5.
A. L. rs. 1.

Dla rodziny b. urzędnika z 4-em dzieci (Tarczyńska № 9).

Bezimiennie rs. 5.

Dla rodziny K. z 6-em dzieci bardzo biednej (Lipowa № 11, m. 13).

Bezimiennie rs. 5.

Nekrologja.

† Ś. P.

Ksiądz Adam Stanisław

Kryński,

kandydat św. teologji, b. ojciec duchowny seminarjum metropolitalnego warszawskiego,

opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 14-go stycznia 1894 r., przeżywszy lat 68, kapłaństwa 44. Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy rozpocznie się o godzinie **10-ej** zrana, we środę, to jest dnia 17-go b. m., w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu. Wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski nastąpi w tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu, na które to obrzędy rodzina wiernych w Chrystusie zaprasza. Wieczny spoczynek racz mu dać Panie.—271

† Ś. P.

Emilja z Trzcińskich

ŁEMPICKA,

była obywatelka ziemska, wdowa po b. sędziu pokoju gubernji płockiej,

po ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu, w Płocku.

O czem stroskane dzieci i wnuki zawiadamiają rodzinę przyjaciół i znajomych. —259—

Z Petersburga.

W *Graždaninie* znajdujemy w dalszym ciągu następujące szczegóły o reformie Banku państwa:

„Sferę działalności komitetów dyskontowo-pożyczkowych postanowiono rozszerzyć za pomocą włożenia na nich obowiązku oznaczania przy wydawaniu pożyczek przemysłowych przypuszczalny produkcyjności danego wydatku, na którego pokrycie ma pójść pożyczka bankowa. Skład komitetów dyskontowo-pożyczkowych zależny jest, co się tyczy kredytów handlowo-przemysłowych od obowiązujących przepisów Banku i, co się tyczy kredytów rolniczych i meljoracyjnych — od przepisów o pożyczkach dla ziemian na sola weksle, z tym jednak warunkiem, aby przy decydowaniu o pożyczkach tego ostatniego rodzaju przedstawiciele kupiectwa nie byli obecni. Ze względu jednak na to, że przy wydawaniu pożyczek rolnikom mogą wynikać kwestje co do szacunku majątków i określania obrotów rocznych, przeto uznano za pożyteczne zaprosić do komitetów zarządzających instytucjami banków włościańskiego i szlacheckiego. Niezależnie od tego prezes komitetu powinien mieć prawo zapraszania na posiedzenia rzeczoznawców w różnych gałęziach przemysłu i handlu. Członkowie komitetów przy wszystkich instytucjach bankowych winni być obierani przez radę Banku. W razie jednak wybrania osoby nieodpowiedniej, wyższa administracja Banku, za zgodą p. ministra finansów, ma prawo usunąć danego członka przed upływem kadencji. Członkowie komitetu obecni są na posiedzeniach naprzemian, według oznaczonej kolei, i podczas pełnienia swoich obowiązków mają prawo do odznaczeń. Sprawy, oparte na kredycie osobistym, jak np. pożyczki przemysłowe i pożyczki na zastaw towarów, wydawane na warunkach specjalnie ulgowych, podlegają decyzji komitetu dyskontowo - pożyczkowego. Znaczenie postanowień komitetu ulega ważnej zmianie w porównaniu z obowiązującemi obecnie przepisami, tej mianowicie, że w pewnych kwestjach sprawy mogą być przenoszone do wyższej instancji, w oddziałach do zarządzającego, a w kantorach do zarządu.

„Następnie w projekcie jest mowa o sposobie dyskontowania weksli w te dni, kiedy niema posiedzeń komitetu dyskontowego, za którego pośrednictwem sporządzana bywa lista osób, posiadających kredyt z oznaczeniem jego wysokości. Listy układane być winny co trzy miesiące. Nareszcie w ustawie jest mowa o utworzeniu ajentur, których zadaniem będzie wejść w bliższy stosunek z dłużnikami banku, zwłaszcza wobec projektu rozszerzenia operacyj, opartych na kredycie osobistym. Ajenturom tym będzie powierzone: a) prowadzenie najprostszych operacyj; b) wypłacanie i odbiór na miejscu znaczniejszych sum; c) zbieranie informacyj z polecenia administracji bankowej, d) czuwanie nad zużytkowaniem pożyczek na cele określone i nad całością zastawów i e) administrowanie majątkami, które przejść mogą na własność banku.”

W numerze noworocznym (st. st.) *Now. wr.* przynosi następującą wiadomość:

„Informacje, pochodzące z wiarogodnych ze wszech miar źródeł głoszą, że rokowania w sprawie układu celnego między Rosją a Niemcami doprowadziły do najzupełniej pomyślnego wyniku. Umowa stanęła już faktycznie i teraz wypadnie tylko ująć ją w formę dyplomatyczną, tak, aby obie strony mogły ją podpisać i aby w tej postaci można ją było przedstawić parlamentowi niemieckiemu. Wiadomości nasze zawierają nawet pewną charakterystyczną cechę przyszłego traktatu, polegającą na tem, że miarodajnym tekstem traktatu będzie tekst francuski; obie strony zgodziły się na to, iż tekst francuski będzie rozstrzygającym w razie jakichkolwiek wątpliwości, mogących wyniknąć z niezupełnie identycznego komentowania słów tekstu russkiego i niemieckiego.

„Tak więc—powiada dalej gazeta petersburska—do urzeczywistnienia nowych stosunków celnych pomiędzy Rosją a Niemcami brak tylko przyjęcia ułożonego już traktatu przez parlament niemiecki. Rząd niemiecki, chcąc osiągnąć swój cel, zmuszony będzie obecnie radzić sobie ze stronnictwami parlamentarnemi, które jesieni ubiegłej ujawniły swoją niechęć dla umowy russko-niemieckiej. Przywódzcami tej opozycji byli, jak wiadomo, członkowie stronnictwa agrarnego, popierani przez większą część centrum katolickiego. Na zasadzie ostatnich informacyj przypuszczać wolno, że ci sami katolicy bawarscy, którzy głosowali przeciwko traktatom handlowym z Hiszpanją, Serbją i Rumunją, gotowi są oświadczyć się za traktatem z Rosją, to też obecnie rządowi niemieckiemu zależeć będzie przedewszystkiem na złamaniu opozycji przedstawicieli wielkiej własności ziemskiej w Prusach, jako jądra stronnictwa agrarnego. Kanclerz Caprivi nie szczędzi zabiegów, aby pojednać się z agrarczykami. Właśnie w tych dniach odbyła się w Berlinie w pałacu królewskim narada, której przedmiotem było położenie rolników i projekt założenia w Prusach izb rolniczych. Równocześnie w kołach rządowych krążą uparcie pogłoski, że parlament zostanie rozwiązany, gdyby odrzucił traktat celny.”

Now. wr. przypuszcza wszakże, iż do tej ostateczności nie dojdzie, jakkolwiek nie zaprzecza, że rozprawy w parlamencie nad traktatem handlowym mogą mieć charakter wielce sensacyjny.

Na innem miejscu przytoczyliśmy w swoim czasie wiadomość o morderstwie rodziny Arcimowiczów w Rostowie nad Donem. Pierwotnie posądzano o to morderstwo służbę, która znikła bez śladu:

„Obecnie—pisze *Priazowsk. kraj*—okazuje się, że i służba padła ofiarą morderców. Dzięki energji miejscowej policji udało się ostatecznie ująć rzeczywistych sprawców zbrodni. Są to: dziewiętnastoletni Połulachin, służący jako subjekt w jednym z magazynów, kolega jego niejaki Koziejew i młoda kobieta Pirożkowa. Głównym organizatorem i wykonawcą planu zbrodni był Połulachin. Po spełnieniu morderstwa żałował on podobno, że nie załatwił się z Koziejewem i Pirożkowową, którzy przeszkadzali mu do zatarcia śladów.”

W *Birż. wied.* znajdujemy następujące jeszcze informacje o przebiegu układów handlowych russko-niemieckich, zaczerpnięte z dzienników niemieckich:

„Jak donosi urzędowa *Koeln. Ztng*, zniżenie stawek russkiej taryfy celnej stosuje się do najróżnorodniejszych gałęzi przemysłu niemieckiego. Według informacyj tejże gazety, zrobione przez delegatów rządu russkiego ustępstwa przedewszystkiem mają ważne znaczenie dla przemysłu chemicznego, dla produkcji aksamitu i jedwabiu, dla przemysłu: w Szwarcwaldzie, Saksonji, Górnym Szlązku i t. d. Według wiadomości *Nation. Ztng*, do umowy wciągnięte zostały ustępstwa na korzyść niemieckich produktów rolniczo-gospodarskich. Ustępstwa te dotyczą głównie mąki kartoflanej, chmielu, warzyw, owoców i sera.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

MOWA TRONOWA.

Berlin 16-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dzisiaj w południe otworzył cesarz Wilhelm sesję sejmu pruskiego mową tronową. Oznajmia ona, że niedobór tegoroczny 25 iu miljonów marek pokryty będzie drogą pożyczki. W budżecie r. 1894/5 okażą się znowu dochody państwa nie wystarczającemi do pokrycia wydatków, dlatego potrzeba będzie uciec się do kredytu państwowego w wyższej jeszcze mierze. Sejmowi przedstawiony będzie znowu projekt prawa o rozszerzeniu sieci kolei państwowych przez budowę nowych linij. Mowa tronowa powiada w końcu: W czasie, gdy niezadowolenie szerzone jest rozmaitemi środkami, a walka interesów i mniemań toczy się z rosnącą namiętnością, należy kojącem oddziaływaniem wspólnej pracy przykładać się do wyrównania kontrastów w szczerem dążeniu do zabezpieczenia dobra ojczyzny.

Berlin 16-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — W mowie tronowej wypowiada cesarz zaufanie, iż zabiegi jego rządu, aby zaspokoić potrzeby kraju, i nadal w gotowości sejmu do wspólnej pracy znajdą podporę. Położenie finansowe państwa nie poprawiło się dotąd. Niedobór r. 1892/3, wynoszący 25 miljonów marek, powstał po większej części skutkiem zmniejszenia się dochodów państwa, a to pomimo przestrzegania największej oszczędności. W tych warunkach nie dało się uniknąć ewentualności, że dochody preliminowane na r. 1894/5 nie wystarczą do pokrycia wydatków. Tylko rdzenna reforma stosunku finansowego rzeszy do państw związkowych

może przywrócić równowagę. Dlatego w szczupłej tylko mierze można było postarać się o poprawę materjalnego położenia urzędników. Skutkiem niezwykłej suszy ubiegłego roku wiele okolic kraju cierpiało na dotkliwy brak słomy i paszy. Wspólnie z zarządzeniami rządowemi organy samorządu i stowarzyszenia rolnicze zapobiegły głodowi. Z ciężką troską uznaje cesarz trudne położenie rolnictwa; poprawa jego doli stanowi główny przedmiot zabiegów rządu. Projekt utworzenia izb rolniczych przedstawiony będzie sejmowi.

ZNOWU NIEPOROZUMIENIE.

Berlin 16-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Słychać, że sekretarz skarbu rzeszy, hr. Posadowski, skutkiem oświadczenia swojego w parlamencie o niemożliwości zaprowadzenia podatku dochodowego w rzeszy, ma ustąpić, oświadczeniem tem stanął bowiem w sprzeczności z Miquelem. Cesarz ma być głęboko strapiony porażką Miquela. Rząd zaniechał projektu podwyższenia podatku od spirytusu.

Berlin 16-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Jakkolwiek tajny radzca handlowy Frentzel wyraził ministrowi Miquelowi ubolewanie z powodu zajścia na bankiecie wiecu handlowego, powątpiewają, czy nieporozumienie ztąd wynikłe uważać można za zażegnane.

PODATEK OD TYTUNIU.

Berlin 16-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu socjalista Molkenbühr występował gwałtownie przeciw projektowi podatku tytuniowego. Minister Miquel dowodził, że proponowany przez przeciwników projekt podatku dochodowego w rzeszy nie da się w praktyce przeprowadzić, tak samo, jak podatek spadkowy, który zresztą miałby jeszcze trochę widoków. Podatku od piwa nie przyjąłby parlament. Oprócz tego Niemcy południowe mają w tej mierze prawa zastrzeżone. Nic lepszego przeto nad podatek tytuniowy minister wymyślić nie może. Miquel prosi energicznie o przyjęcie projektu, który nie prowadzi wcale do monopolu.

POMNIK DLA CESARZA.

Berlin 16-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W komisji budżetowej zaproponował wczoraj sprawozdawca hr. Limburg-Stirum cofnięcie pierwszej raty, przeznaczonej na budowę pomnika narodowego dla cesarza Wilhelma I-go, i uchwalenie rezolucji do kanclerza Capriviego, upraszającej o zaniechanie budowy pomnika według planu Begasa. Ostateczna decyzja zależy od cesarza.

PROCES „OMLADINY".

Praga czeska 16-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Trybunał uchwalił wczoraj prowadzić rozprawy tajnie w obecności tylko mężów zaufania. Dzisiaj czytają olbrzymi akt oskarżenia.

PREMJERA.

Wiedeń 16-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wczoraj w teatrze Rajmunda premjera krotochwili Karola Laufsa: „Niewierny Tomasz", wymierzonej przeciw spirytystycznej szarlatanerji, miała kolosalne powodzenie.

KONWERSJA RENTY.

Paryż 16-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Komisja izby deputowanych uchwaliła jednomyślnie konwersję renty.

WYPADKI WŁOSKIE.

Rzym 16-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W siedmiu okręgach marmurowych Sycylji potworzyły się bandy zbrojne. W Liwornie przyszło do zaburzeń. Ruch tramwajów zawieszony. Sklepy pozamykane. Płonącą bombę ugaszono. W Avenza strzelano dwukrotnie do pociągu.

Rzym 16-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Ponowiły się zaburzenia we Włoszech i w Sycylji. Anarchiści zabarykadowali drogę do Karrary, zdobyli koszary i rozbroili straż celną. Telegraf zburzony. Kilku żandarmów i żołnierzy zginęło, wielu jest rannych.

Rzym 16-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Utrzymują tutaj, że procesy dowiodą, iż ruch sycylijski zaskoczył niespodziewanie nawet przewódców socjalizmu włoskiego.

ZAMACH STANU.

Rzym 16-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Zapewniają, że w razie odrzucenia przez izbę projektu reformy administracji Crispiego, projekt będzie dekretem królewskim wprowadzony w życie, a parlament rozwiązany.

ZWYCIĘSTWO BEERNAERTA.

Bruksella 16-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Odbyła się wspólna konferencja większości izby deputowanych i senatu, z której Beernaert wyszedł zwycięsko. Przyjęto porządek dzienny w duchu przezeń proponowanym. Po uchwaleniu tegoż wyprawiono gorącą owację Beernaertowi.

Bruksella 16-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na wczorajszej konferencji większości senatu i izby deputowanych uchwalono zgodnie z żądaniem Beernaerta oprzeć ustawę wyborczą na zasadzie reprezentacji proporcjonalnej.

Budapeszt 16-go stycznia. (*T. pr. K. W.*) — Rządowa lewica liberalna uchwaliła zgodnie z życzeniem prezesa ministrów Wekerlego traktować kwestje reformy kościelno-politycznej solidarnie, jako obowiązujące stronnictwa do jednomyślności.

Leodjum 16-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Jeden z profesorów tutejszego uniwersytetu pochwycił na gorącym uczynku młodzieńca, który wkładał dynamit do pieca. Eksplozja naboju ciężko raniła winnego.

Londyn 16-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Pod Jersey-city spotkały się pociągi. Wielu zabitych i rannych.

Belgrad 16-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dzienniki przytaczają pogłoski, krążące o przesileniu ministerjalnem a nawet o zmianie konstytucji.

Berlin 16-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —

Ruble w gotówce	219	30	(wczoraj 219.—)
Ruble na dostawę	219	50	(wczoraj 218,50)

Z sądów.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Okradzenie lombardu miejskiego.

Mińsk, 12-go stycznia.

Ta sama szajka, która przed półtora rokiem okradła na rs. 80,000 bankiera Żuka w Wilnie, dokonała nieco pierwej nader śmiałej kradzieży w Mińsku.

Ofiarą łupieżców stał się tu lombard miejski.

Sprawę o okradzenie lombardu osądził obecnie sąd okręgowy tutejszy ze współudziałem sędziów przysięgłych.

Na ławie oskarżonych zasiedli mieszkańcy Łodzi i Warszawy, znani już ze sprawozdań z procesu o kradzież u Żuka, a mianowicie: Antoni Pietrusiński, Marja Dordzikówna i Teofila Malkowska.

Oprócz trzech wymienionych w sprawie tej, w charakterze oskarżonego figurował Kazimierz Kurzątkowski.

Okoliczności sprawy w ogólnym zarysie tak się przedstawiają:

W d. 12-ym maja 1891-go r. przyjechali do Mińska i stanęli w hotelu Libawskim dwaj młodzieńcy o bardzo przyzwoitym wyglądzie.

Nazajutrz stanęły w tymże hotelu dwie eleganckie i młode kobiety, podające się za żony owych ichmościów nieznanych.

Czwórka ta bardzo zręcznie grała w Mińsku rolę obywateli ziemskich, szczodrze wynagradzając za wszelkie usługi służbę hotelową, restauracyjną itp.

Przybysze mieszkali w hotelu Libawskim do d. 18-go maja, trwoniąc pieniądze na prawo i lewo.

W nocy z d. 18 na 19-ty maja niewykryci na razie złoczyńcy okradli na parę tysięcy rubli lombard miejski w Mińsku.

Tejże nocy, nad ranem, znikła bez wieści cała czwórka tajemnicza z hotelu Libawskiego.

Podejrzenie co do popełnienia kradzieży w lombardzie padło odrazu na gości nieznanych.

Wysłano za zbiegami listy gończe i ujęto ich po kilku tygodniach w Wilnie i Łodzi.

Śledztwo sądowe wykryło, iż czwórka powyższa składała się z osób następujących: z Kurzątkowskiego, karanego już 7 razy za różne kradzieże i ukrywającego się w Mińsku pod nazwiskiem Ciołkowskiego, na którego imię sfałszował pasport; Pietrusińskiego z Łodzi, specjalisty od najtrudniejszych kradzieży, wreszcie Malkowskiej i Dordzikówny.

Mężczyzni dokonali kradzieży, ich przyjaciółki przechowywały rzeczy skradzione.

Sędziowie przysięgli wydali werdykt potępiający dla wszystkich oskarżonych, skutkiem czego sąd okręgowy miński skazał Pietrusińskiego na pozbawienie wszystkich praw i zesłanie na osiedlenie do niezbyt odległych gubernij Syberji; Kurzątkowskiego, pozbawionego już praw, na oddanie do rot aresztanckich poprawczych na lat 4; Malkowską i Dordzikównę na pozbawienie praw szczególnych i zamknięcie w więzieniu: pierwszą na 3 lata, drugą na 4 miesiące. *Świadek.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu M. F.*— Aleja Jerozolimska, 35.

— *Panu W. B., stałemu prenumeratorowi.*— O zamiarze wystąpienia nie słyszeliśmy na serjo. Co do dwóch spraw innych—te są tak ściśle prywatne, iż wskazówek dać nie możemy.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Złotej.*— Znakomity inżenier, Ludwik Domański, mieszka w Liège, w Belgji. Adres: Quai de Fragnée, 21.

— *Pani K.*— Biskupem tyraspolskim jest Jego Ekscelencja ks. Zerr, zamieszkały stale w Saratowie.

— *Panu J. Ehrlichowi, prenumeratorowi z ulicy Gęsiej.*— Cena srebra na rynku angielskim notowana jest za angielską uncję w pensach; przytem srebro na rynkach w Londynie i Nowym Jorku sprzedawane bywa zwykle w sztabach bez aljażu. Podług ceny londyńskiej normowana bywa dopiero cena srebra 96% i 84% we Frankfurcie i Berlinie.

— *Panu D. M.* — Sądzimy, iż najtaniej wypadnie melassa w Warszawie. W tym celu podajemy adresy kupców, trudniących się zakupem i sprzedażą melassy: pp. Józef S. Nower, Chmielna, 44, i S. Pitzele, Złota, 14. W tych dniach pomieścimy sprawozdanie o handlu tym artykułem.

— *Panu J. Lilienthalowi w Orenburgu.* — Życzeniu sz. pana stanie się zadość; żądane sprawozdania będziemy systematycznie pomieszczali.

— *Panu Henrykowi P. w Bronszewicach.* — 1) Mrozu, sięgającego 36-iu stopni R., nawet najstarsi ludzie w Warszawie nie pamiętają. 25 stopni mrozu jest już u nas rzadkością, przytrafiającą się zaledwie raz na pewien szereg lat. 2) Jest to pseudonym Wład. Maleszewskiego, redaktora *Biesiady literackiej*. 3) O ile wiemy, kolektorzy, posiadając na miejscu mnóstwo amatorów, biletów loteryjnych na prowincję nie wysyłają. Zresztą jest to już sprawa zależna od stosunku prywatnego. 4) Prosimy; list naszemu współpracownikowi niezwłocznie doręczymy. 5) Dr. J. Polak: „Wskazówki pielęgnowania dzieci w pierwszym roku życia; dr. J. Stella-Sawicki: „Rady dla młodych mężatek"; dr. Leopold Weitzenblutt: „Mężatka i matka" i t. d. 6) Odbitki monet najlepiej robić za pomocą nieco zwilgoconego cienkiego papieru i proszku ołówkowego. Należy monety przykryć papierem, posypać proszkiem i rozetrzeć, a następnie włożyć na kwadrans lub dłużej pod praskę. Odbitka wyjdzie z całą dokładnością.

— *Panu Edwardowi.*— Najlepsze wydanie dzieł Kazimierza Brodzińskiego wyszło staraniem J. I. Kraszewskiego w 8-iu tomach, cena rs. 8. Dzieła Jędrzeja Śniadeckiego w 6-iu tomach wydał Michał Baliński, Warszawa, 1840—41, cena około rs. 3. A. Małecki „Gramatyka", Wł. Korotyński „Stylistyka", K. Mecherzyński „Przykłady i wzory z najcelniejszych poetów i prozaików polskich, z zastosowaniem do historji literatury polskiej", 2 tomy, rs. 3,85.

GIEŁDA.

Warszawa, 16-go stycznia.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały kursy 219.—, 219.— w poszukiwaniu i 219.25, co się równa kursom 45.65 i 45.60 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn po rs. 9.30 z terminem trzechmiesięcznym. U nas na polu walut ruch był dziś niewielki. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.77½ (odpowiadającym kursowi 218.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do 45.75 (t. j. 218.60 m. za 100 rs. O różnicach kursowych nie było dziś mowy; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego mieliśmy różnicę 25 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu kwietnia r. b. po 45.90 i 45.85, w końcu marca r. b. po 45.90 i w końcu lulego po 45.90.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.77½ i 45.75. **Londyn** krótki i **Paryż** krótki bez ruchu. Za **Wiedeń** krótki osiągano 74.80, 74.75, 74.70 i 74.65.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.87½, za Londyn krótki 9.30, za Paryż krótki 37.27½ i za Wiedeń krótki 75.—.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.75 po 96.25, względnie do wielkości odcinków, bez pokupu. W zaofiarowaniu nominalnem notowano pożyczki wschodnie II-ej em. po 102.25 i po 102.75 III-ej em. Pożyczki premjowe I-ej em. z roku 1864-go ceniono po 243—, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 227 i po 192.50 listy premjowe szlacheckie, bez pokupu. Za pożyczki 4% wewnętrzne z roku 1887-go I ej ser. chciano osiągnąć 95.25 oraz 94.75 za dalsze serje.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 98.75, a nabyto kilkanaście tys. rubli po 98.35 i 98.40.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 101.75 I i II po 101.60 III-ej i IV-ej ser. i po 100.80 V, VI i VII ej s., a wzięto tych ostatnich kilkanaście tys. rubli po 100.55.

Nabyto kilkanaście akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 357, przy żądaniu po 360. Poszukiwano akcyj Tow. zakładów przędz. bawełny, tkalni i blecharni w Zawierciu chcąc płacić po 515 i znaleziono kilkanaście sztuk po tymże kursie.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.49 1/2.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, lecz wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— do 11.05 *netto*. Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.79[5] 2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słaba.

W. Q.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 16-ym stycznia.—Przy średnich dowozach usposobienie i ceny były niezmienione. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 600 korcy, wyborowy towar oddawano po 5.25 do 5.35, za białą płacono 5.J5 do 5.20, innych gatunków nie było. Żyta ofiarowano 700 korcy, wyborowe ziarno kupowano po 3.20 do 3.25, wadliwe osiągało 2.50. Owsa 300 korcy, rozprzedano stosownie do gatunku po 2.20 do 2.50. Ze siano płacono 40 do 45 kop., za słomę 25 kop. za pud.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 16-go stycznia 1894 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	15 wagonów
Owsa	2 "	7 "	199 "
Mąki żytniej	— "	— "	— "
Mąki pszennej	— "	1 "	8 "
Kaszy jaglanej	8 "	4 "	113 "
Kaszy gryczanej	— "	1 "	10 "
Ryżu	1 "	— "	3 "
Pszenicy	3 "	— "	70 "
Jęczmienia	1 "	— "	172 "
Grochu	— "	— "	1 "
Gryki	1 "	2 "	12 "
Cebuli	— "	— "	— "
Fasoli	— "	— "	5 "
Łoju	— "	— "	1 "
Makuchów	— "	— "	— "
Mąki kartoflanej	— "	— "	4 "
Kukurydzy	— "	— "	— "
Soli	1 "	— "	8 "
Rodzenków	— "	— "	1 "
Prosa	1 "	— "	8 "
Tranu	— "	— "	— "
Razem	13 wag.	15 wag.	619 wagonów.

Libawa, 12 stycznia.— Żyto za 120 funt. hol., bez dopłaty w razie wagi wyższej, za strąceniem 1/2 kop. za funt. przy wadze 115 do 120 f. hol., zaś 1 kop. za funt. poniżej 115 f., stale, po 64 kop., płacono południowe po 63 1/2 kop. Owies biały bez zmiany, litewski suchy 58—60 kop., kurlandzki i litewski piękny 65 do 67 kop., najpiękniejszy 70 do 74 kop., miński 60 kop., kurski 62 kop., russki folwarczny od 63 kop., russki wyborowy biały od 63 do 64 kop., najpiękniejszy 76 do 82 kop., russki ekonomiczny 64 do 66 kop., szastany piękny po 77 kop., zwyczajny 72 kop., czarny słabo, piękny od 78 kop., romeński 78 kop., czarno-pstry od 65 do 67 kop. Jęczmień bez zmiany, 51 kop. Hreczka spokojnie, lekka 65 kop. Groch pastewny 65 kop., mało-russki suchy 67 kop. Bób 72 kop. Wyka russka 95 do 100 kop., litewska 90 do 93 kop. Siemię lniane stalej, litewskie 7-miarowe 136 kop., russkie piękne 7-miarowe 136 do 137 kop., stepowe piękne 7-miarowe 137 kop., 6-miarowe 120 kop. Otręby pszenne stalej, najgrubsze 60 do 61 kop., grube 53 do 56 kop., średnie 50 do 52 kop., drobne 46 do 47 kop. Siemię konopne stalej, folwarczne 111 kop. za pud.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). W ubiegłym tygodniu w miejscowym handlu okowitą nie zaszła żadna zmiana. Dowozy pokrywają w zupełności zapotrzebowanie. O wywozie do Cesarstwa mowy być nie może, natomiast widoki na eksport do Hamburga znacznie się poprawiły, dzięki zwyżce cen na rynku tamtejszym. Do podwyższenia cen w Hamburgu przyczyniła się przeważnie spekulacja berlińska i, jeżeli ceny hamburskie utrzymają się na dotychczasowym poziomie, to i nasze notowania powinny uledz zwyżce. — W Hamburgu pod d. 10-ym b. m. notowania są następujące: na styczeń 21 1/4 mar. w żądaniu, 21 mar. w poszukiwaniu, na styczeń-luty 21 1/4 mar. w żądaniu, 21 mar. w poszukiwaniu, na luty-marzec 21 3/8 mar. w żądaniu, 21 1/8 mar. w poszukiwaniu, na marzec-kwiecień 21 5/8 mar. w żądaniu, 21 3/8 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 22 1/4 mar. w żądaniu, 22 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 22 1/2 mar. w żądaniu, 22 1/4 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna 21 1/8 mar.

Cukier. O ile przed świętami ruch był znaczny i pod względem zbytu miejscowego i co do eksportu, o tyle teraz w obu kierunkach nastąpiła cisza, która tylko tem da się wytłumaczyć, iż z jednej strony konsumcja się zmniejszyła, z drugiej zaś, pomimo wzmocnienia się cen kryształu za granicą, znaczne ilości wywiezione zostały, i świadectw wywozowych znalazło się też skutkiem tego tyle, iż uległy obniżce, co nie może być zachętą do wywozu. Ponieważ König w Petersburgu utrzymał ceny rafinady bez zmiany na następny miesiąc, i nasze ceny utrzymały się na dotychczasowym poziomie; przewidywania przeto spadku cen po ruchu przedświątecznym, nie sprawdziły się. Położenie cukrowego rynku prawdopodobnie wyświetli się podczas kontraktów kijowskich, które odbywają się, jak wiadomo, w lutym, i swemi sprzedażami dają odczuć prawdziwe położenie rynku cukrowego, t. j. o tyle, o ile większe lub mniejsze tranzakcje na miesiące letnie dokonane zostaną. Notujemy: Hermanów rs. 3.22 1/2, Łyszkowice rs. 3.20, Józefów, Michałów, Czersk, Konstancja, Sanniki, Dobrzelin rs. 3.15, rafinada Leonów, Guzów po rs. 3.35 w żądaniu, bez nabywców; rafinada russka, czyli grubokrystaliczna rs. 3.10. Kostki rs. 3.10 do rs. 3.15; kostki walentynowskie № 2 rs. 3.05. Mączka na wagony rs. 2.47 1/2, na pojedyncze worki rs. 2.50 za 24 funty. Świadectwa wywozowe rs. 1.10 do rs. 1.11 w stosunku puda. — W ostatnich dniach tygodnia fabryki mayznerowskie sprzedały około 8,000 pudów kryształu po rs. 2.47 1/2, z przeznaczeniem na wywóz.

Gdańsk, dnia 13-go stycznia.—Pszenica krajowa w słabem usposobieniu, przy cenach po części niższych. Towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polską tranzyto jasno-pstrą 745 gr. i 753 gr. 118 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 123 mar. w zaofiarowaniu, 122 1/2 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 124 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 124 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 126 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 126 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 119 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 714 gr., 738 gr. i 747 gr. 86 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 89 m. w zaofiarowaniu, 88 1/2 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 90 m. w zaofiarowaniu, 89 1/2 m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 91 mar. w zaofiarowaniu, 90 1/2 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik krajowe 113 m., dolno-polskie 86 mar., tranzytowe 85 mar. Jęczmień targowano polski tranzyto jasny 662 gr. 82 m., russki tranzyto 612 gr. 70 m., 615 gr. 71 m., jasny 650 gr. 77 m., 674 gr. i 680 gr. 78 mar., 674 gr. 79 mar., na paszę 64 m., 66 mar. za tonnę. Soczewica russka tranzyto średna 140 mar. za tonnę płacono. Rzepnica russka tranzyto 95 m., 107 m. za tonnę targowano. Koniczyna nasienna czerwona 52 m., 53 mar. za 50 kil. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 50 1/2 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 31 mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 31 mar. w poszukiwaniu, na styczeń-marzec 31 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie spokojne. a w Magdeburgu słabe. Kurs w Gdańsku 219.40 mar. za 100 rs.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 16-go stycznia r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 15-go g. 9 w.	755.6	82	PdZ	—6.0	=	—4.8
D. 16-go g. 7 r.	756.0	95	ZPd	—7.0	=	—5.6
" g. 1 pp.	756.3	94	PdZ	—3.1	=	—2.4

W ciągu d. 15-go b. m.: Temperatura najniższa C. —12.5=R.—10.0; " najwyższa C. —4.5=R. —3.6; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

WYKAZ

Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, wylosowanych w dniu 13-ym grudnia 1893-go roku.

Listy Zastawne serji I-ej.

Losowanie 39-te.

Po rs. 1000 №№ 101 231 235 254 420 461 466 474.

Po rs. 500 №№ 2048 2059 2255 2287 2370 2394 2409 2451 2470.

Po rs. 250 №№ 4153 4239 4638 4864 4943 4956 5036 5052 5153 5157 5183 5231 5276 5317 5359 5457 5539 5570 5580 5614 5661 5664 5668 5839 5842 5871 5924 5955.

Po rs. 100 №№ 10016 10072 10159 10169 10191 10238 10266 10278 10399 10512 10562 10571 10711 10766 10843 10993 11020 11037 11134 11204 11304 11485.

Listy Zastawne serji II-ej.

Losowanie 34-te.

Po rs. 1000 №№ 523 564 601 703 708 800 890 935 982 991 1048 1169 1205 1252 1325 1373 1513 1582 1591 1628 1746 1819 1876 1996.

Po rs. 500 №№ 2591 2758 2984 3022 3039 3042 3079 3119 3151 33[illegible]1 3399 3418 3466 3476 3483.

Po rs. 250 №№ 6219 6267 6274 6276 6291 6299 6358 6371 6411 6413 6419 6495 6530 6597 6820 6824 6853 6965 7008 7216 7266 7498.

Po rs. 100 №№ 11717 11819 11853 11902 11973 12038 12126 12186 12245 12308 12329 12412 12521 12578 12757 12864 12875 12882 12982 13003 13029 13165 13196 13202.

Listy Zastawne serji III-ej.

Losowanie 22-gie.

Po rs. 1000 №№ 15026 15030 15106 15185 15186 15295 15399 15430 15447 15520 15556 15595 15617 15619 15789 15858 15934 15994 16027 16205 16313 16505 16542 16685.

Po rs. 500 №№ 3603 3604 3619 3654 3764 3829 3953 23348 23417 23479.

Po rs. 250 №№ 7641 7647 7678 7731 7873 7959 7963 8046 8122 8156 8214 8246 8352 8368 8500 8516 8517 8542 8737 8814 8859 9006 9033 9148 9172 9289 9421 9676 9695 9711 9938 9939 25804 25890 25918 25922 25966 25986.

Po rs. 100 №№ 13502 13724 13840 13912 13937 13943 14036 14041 14068 14240 14260 14289 14284 14311 14361 14363 14405 14438 14549 14625 14745 14934 14981 27512 27665.

Listy Zastawne serji IV-ej.

Losowanie 10-te.

Po rs. 1000 №№ 18074 18084 18138 18148 18343 18738 18870 19416 19432 19475 19492 19662 19801.

Po rs. 500 №№ 23950 23973 24031 24605 24720.

Po rs. 250 №№ 26390 26503 26609 26743 26994 27069.

Po rs. 100 №№ 28219 28506 28635 28718 28774 28794 28817 28880 29318.

Wypłata należności za powyższe listy zastawne dopełnianą będzie w kasie Towarzystwa, w Banku handlowym w Warszawie i w kantorze bankierskim H. Wawelberga w St.-Petersburgu, poczynając od d. 1-go maja 1894-go r.

Listy zastawne serji I-ej, przedstawiane do zapłaty, zwracane być winny z 17-ma kuponami, listy serji II-ej z 2-ma kuponami, listy serji III-ej z 14-ma kuponami, a listy serji IV-ej z 7-ma kuponami. Nominalna wartość brakujących kuponów potrącaną będzie z należności za listy zastawne.

Na żądanie właścicieli listów wylosowanych zapłata za nie może być dopełnioną przed d. 1-ym maja 1894-go r., za potrąceniem dyskonta w stosunku 1/3% od sta na miesiąc.

Listy zastawne po upływie 30-tu lat, a kupony po upływie 10-ciu lat od daty ich płatności, tracą swoją wartość.

KORESPONDENCJA PRYWATNA

— Włoszce.
Będę. 265

— Radabym poznać Litwina K. — „N. D. poste-restante Warszawa." 276

— Chcę poznać Litwina K... Adresować listy dla Blondyny J. poste-restante w Warszawie. 258

— Asra chce poznać Litwina K. nr. 1366. List poste-restante wysłany. 257

BOGUSŁAW HERSE,

Warszawa, Senatorska 10, poleca

NOWOŚCI materjałów na suknie balowe i wieczorowe.

Wszelkie przybory do ubierania sukien, jak:

Tiule, Koronki, Galony, Bandes, Muśliny jedwabne, Aksamitki, Wstążki, Pióra, Kwiaty.

SORTIES DE BAL.—KAPTURKI.—WACHLARZE.

RĘKAWICZKI z fabryki Jouvina

Pończochy w bogatym wyborze kolorów i deseni. 87

GORSETY.

AURELJA FISZER

!!! NOWO-OTWORZONY !!!

Magazyn Pościeli i Łóżek Żelaznych, Kolebek i Wózków 85

Nr 111. Marszałkowska Nr 111.

Wyprzedaż fabryczna

50 % Pończoch, Koszulek, Kamaszy, **niżej ceny fabrycznej.** 63 50 %

ulica Litewska Nr 7.

Księgarnia i Skład Nut Konstantego Treptego

w Warszawie,
ulica Marszałkowska № 149,
otrzymała na skład główny nowość:

MIROSŁAWA. Wiązanka wskazówek i wiadomości z gospod. domowego dla użytku gosposi w mieście i na wsi.

Cena kop. 60, z przesyłką kop. 70.

Przyznać trzeba że autorka wydaniem Wiązanki, wyświadczyła prawdziwą przysługę gosposiom, tyle tresci zawiera, że Wiązanka znajdować się winna w każdym domu.

Nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. 84r

OGŁOSZENIE.

St.-Petersburski Pułk Grenadjerów, podaje niniejszem do wiadomości, iż licytacja na dostarczanie w roku 1894, mięsa dla przekarmienia niższych stopni pułku, odbywać się będzie w kancelarji koszar sierakowskich w dniu 10 (22) Stycznia r. b., od godziny 11 przed poł.—Życzący przeto podjąć się tej dostawy, raczą się zgłosić w terminie powyżej wymienionym do kancelarji pułkowej. 87r

Urząd Starszych Zgromadzenia MALARZY POKOJOWYCH

zawiadamia niniejszem, iż sesja kwartalna odbędzie się w d. 17 Stycznia r. b., w Środę o godz. 6-ej po południu, w Sali Magistratu m. Warszawy, na którą Członków Zgromadzenia się zaprasza. 82

SKLEP

obszerny, pakkamer, pokój, w blizkości Placu Teatralnego, do wynajęcia. Bielańska 6. 68

Ostrzeżenie.

W dniu 12 b. m., w przejeździe ulicami: Piotrkowską od Rzecznej, św. Andrzeja i Promenadą w Łodzi, zgubiono czarny portfel, w którym znajdował się weksel na rs. 272,55, wystawiony w d. 14 Listopada przez L. Silberstein, na zlecenie M. Szyszka w Warszawie, płatny w dniu 25 Maja 1894, żyrowany in blanco przez Solo Baruch i Władysława Baruch.—Ostrzega się, aby weksłu tego nikt nie nabywał.—Łaskawy znalazca raczy za wynagrodzeniem oddać w Łodzi, ul. Nawrot 1315, dom W-ej Stiller.

86r **Jan Kurnatowski.**

Poszukuję posady:

buchaltera, pomocnika buchaltera, korespondenta z niemieckim i polskim, magazyniera, kasjera, wojażera i t. p. lub też w biurze fabrykacji, mężczyzna lat 35, który pracował w jednej z większych hut żelaznych w kantorze fabrykacji przez lat cztery, znający więc dokładnie branżę żelazną.—Oferty przyjmuje Kurjer pod „Fabrykacja." 81



PARA KONI

powozowych, 6 i 7 lat, z powodu wyjazdu do sprzedania.—Wiadomość **Marszałkowska 138**, u stangreta Franciszka. 83

KOSZYK.

Dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) na kolei Petersburskiej, w wieczornym pocztowym pociągu, w wagonie 2-ej klasy № 816, odmieniono nie wielki biały koszyk na drugi koszyk.—Kto odmienił, jest proszonym o zgłoszenie się w Aleje Jerozolimskie № 54. 80

ŁYŻWIARSTWO

Calistusa.

Niezbędny podręcznik dla łyżwiarzy, nakład 72r

G. Sennewalda,

Miodowa Nr 6.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Najnowsze wydawnictwa 78r
GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie

Staffe. Baronowa. Piękność i zdrowie. Praktyczne rady, wskazówki i przepisy dla kobiet. Tłomaczenie z 26 wyd. oryginiunlu francuzkiego rs. 1.20, w opr. 1.60

Niklewicz Konrad. Przemysł owocowy. Najkorzystniejsze i wszechstronne zużytkowanie owoców w przemyśle: wielkim i małym, w handlu i gospodarstwie domowem Z 35-ma drzeworytami 1.20

Rewiński St. Pies, jego gatunki, rasy, wychów, utrzymanie, użytki, układanie, choroby i ich leczenie. Z licznemi drzeworytami w tekście rs. 1.20 w opr. 1.60.

Rohlwes. Nauka leczenia zwierząt domowych. Przełożył A. Strzelecki. Z 66 drzeworytami w tekście rs. 1, w opr. 1.20

Sattler A. Fizyka popularnie ułożona Z niem. przełożył Wł. Kozłowski. Z licznemi rysunk. w tekście 60 kop., w opr.—80

NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA**
wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **3**, z przesyłką pocztową Rs. **3** kop. **30**.
Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.

Skład główny u S. LEWENTAŁA, Wydawcy w Warszawie,

Nowy-Świat № 41. 21r

Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego."

„Zaklęty Zamek,"

operetka **Millöckera.**

Walce na fortepian, ... kop. 50.
Polka . . . . „ 20.
Modry potok do śpiewu na jeden głos „ 20.

W druku:

I ta co smyczkiem tnie

do śpiewu, z akompanjamentem fortepianu lub na sam fortepian. 71r

G. SENNEWALD,

Miodowa Nr 6.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Pewna osoba

dowiaduje się, gdzie można dostać królików afrykańskich (lapins beliers). Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Króliki." 70

Owies. Owies.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
111. Marszałkowska 111. 24

W Zarządzie Dóbr Włodawskich, z powodu zwinięcia stada, jest do sprzedania 51

OGIER

kasztanowaty **„Edelsinn"**, wzrostu 1,74 ctm., ur. 1883 r. w stadzie Rządowym w Prussach, w Trakehnen, po og. czystej krwi „Marsworth" (King-Tom), od klaczy **„Ehe"**.—Adres: stacja kolei Brzesko-Chełmskiej **„Włodawa"** w Różance (10 wiorst szosą od stacji.)

Specjalność!

Suknie Balowe

tak z własnego jako też i z powierzonego materjału, wykonywa szybko, podług najświeższych żurnali gustownie i nie drogo. Pracownia Sukien Piotrowskiej, Długa № 8 a. 2614

Księgarnia GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie.
Otrzymała na skład główny:

DOMOWA FABRYKACJA

Wódek, Likierów, Kremów, Rumów i Araków.

PRZEWODNIK DLA WSZYSTKICH, obejmujący najnowsze przepisy fabrykacyj wszelkich gatunków likierów, rumów, araków, ponczowych esencyj, syropów, ratafii, koniaków, etc.
zebrał i ułożył 73r

Konrad Niklewicz.

Cena 75 kop., z przesyłką pocztową 90 kop.

Potrzebny

zdolny Maszynista,

znający język niemiecki, do pierwszorzędnej fabryki.—Reflektanci z odpowiedniemi kwalifikacjami i pierwszorzędnemi świadectwami, zechcą się zgłosić do **Maurycego Machonbaum.** Nowo-Wielka 15, pomiędzy 9—11-tą przed poł. lub 7 wieczorem. 71

Z dniem 1 (13) Stycznia r. b. zaprowadzony zostaje, pomiędzy Warszawą a Górą Kalwarją, codzienny

BIEG Karetek pocztowych

za opłatą po 2½ kop. za wiorstę od osoby.

Karetki te wychodzić będą z Warszawy o godzinie 9-ej po południu, a z Góry Kalwarji o godzinie 6-ej zrane i zabierać będą prócz posażerów we Wtorki, Czwartki i Soboty, korespondencję pieniężną i listową, w inne zaś dni tylko korespondencję listową. 58

Do sprzedania

Browar parowy w Suwałkach,

dobrze prosperujący i urządzony według nowszych wymagań. — Wiadomość J. KUNG w Grodnie. 45

KREW

z płótna, bez śladu (w wodzie zimnej), wypiera, bieliznę, każdej wodzie miękkość oliwy nadając, w praniu od darcia chroni, przedmioty wełniane, metalowe i fajansowe z tłuszczu, brudu i odoru, w wodzie ciepłej radykalnie i łatwo oczyszcza, drzewu sosnowemu białość lipiny nadaje, tkanin zgoła nie niszczy, doskonałości po wielekroć uznanej, Bielidło się zowie.—Paczka **tylko kop. 2.**—Sprzedają składy mydła i inne handle.—**B. Landy. Warszawa**, ul. Leszno 53. 38

Nakładem Hieronima Cohna wyszły:

„Kwiaty Grzechu"

BAUDELAIRE'A.

Cena 50 kop. 21

Skład główny E. WENDE i S-ka.

NA KARNAWAŁ

NOWO-OTWORZONY

Sklep Kwiatowy

Stanisława SOBALSKIEGO,

w Warszawie, przy ulicy Trębackiej № 2,

poleca wielki wybór KWIATÓW codziennie świeżych, przyjmuje zamówienia na bukiety wszelkiego rodzaju, oraz podejmuje się dekorowania salonów kwiatami i roślinami.

Długoletnie współpracownictwo właściciela w Zakładzie Ogrodniczym firmy **„C. Ulrich"**, a następnie firmy **„Flora"** daje dostateczną rękojmię znajomości fachowej oraz punktualnego wykonywania zamówień. 62r

Skład Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

pod firmą

DAWID ROSENBLATT,

przy ulicy Granicznej Nr 11,

zaopatrzony stale w świeże towary tej branży, otworzył obecnie Sprzedaż **Win zagranicznych i krajowych** znanej firmy PP. Simon i Stecki, dostawców Dworu Jego Cesarskiej Mości, oraz **Wszelkich Spirytualij** z najcelniejszych fabryk, po cenach hurtowych.

Poleca się Szanownej Publiczności.

65 Z wysokim szacunkiem

Dawid Rosenblatt.

Rada Zarządzająca Drogi Żelaznej

FABRYCZNO - ŁÓDZKIEJ,

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w siódmem losowaniu Obligacyj Towarzystwa, w dniu 21 Grudnia (2 Stycznia) 1893—94 roku wyciągnięte zostały numery następujące:

po Rs. 500: №№ 0220, 0228, 0461, 0512, 0525, 0783, 0807, 1317, 1355, 1451, 1525, 1528, 1826, 1933.

Wypłata tych obligacyj rozpocznie się z dniem 19 Czerwca (1 Lipca) 1894 r., razem z wypłatą 14 kuponu.

Obligacje wylosowane w poprzedniem ciągnieniu, lecz dotychczas do wypłaty nie złożone, opatrzone są numerami: 2290, 2310, 1292. 57r

Zaginął DOWÓD

na imię W-go J. Lothe za № 406, na złożone do depozytu w kantorze W-go J. Rothbard Syn", następujące Pożyczki Premjowe: 500 rs. I Prem, poż. 1864 r, za №№ Serji 5678—35, 5680—35, 7183—42, 12060—20, 16300—3 z 3 kup.; 100 rs. II Prem. poż. 1866, za № 4138—8 z 5 kup. 100 rs. Szlach. Banku za № Serji 10714—31 z 17 kup.—Zastrzeżenie zrobione 78 **J. Rothbard.**

Do założenia fabryki żelaznych szrub do drzewa, za pomocą nowowynalezionej automatycznej maszyny, wyrabiającej 8,000 do 10,000 sztuk dziennie, poszukiwany jest

Wspólnik

z kapitałem 30,000 do 40,000 rs.—Oferty sub „Inżenierowi 30,000", przyjmuje „Kurjer Warszawski." 79

Hotel Metropole,

MOSKWA, plac Teatralny

Numerów 220, od rs. 1 kop. 25 i drożej.

pierwszorzędny hotel, największy w stolicy, środek miasta.

Do opalania służą piece holenderskie, uznane przez Medyków za najlepsze pod względem hygienicznym. 1102r

Największe w kraju składy

Fortepianów, Pianin i Melodykonów

HERMAN i GROSSMAN,

Warszawa, Mazowiecka Nr 16. ***Lublin,*** Królewska 207. ***St.-Petersburg,*** 33 W. Morska.

Reprezentacja najsłynniejszych fabryk:

Bechstein, Blüthner, Becker, Schröder, Tresselt, Quandt, Rönisch, Ecke i t. p., oraz melodykony najpierwszych fab. amerykańsk:. ***Estey, Karn, Universal, Alexandre, Thibouville.***

Wynajem doskonałych instrumentów w wielkim wyborze.

Sprzedaż udogodniona ***na rozpłaty miesięczne, poczqwszy od 25 rs.***

Używane fortepiany i pianina przyjmują się w zamian.

Korektorów i stroicieli wysyłamy na prowincję.

Bliższe szczegóły i ceny w bezpłatnym ilustrowanym katalogu. 68r

Nauka i wychowanie.

A. Ostrowska, portrecistka, udziela lekcje rysunków bardzo tanio. Nowogrodzka 21, mieszkania 13. 61r

Buchalterji podwójnej i rachunkowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie Leon Lewicki. Świętokrzyzka 41. 1581

Chłopczyka życzę posyłać do nauczyciela, dla przygotowania do gimnazjum, opłata umiarkowana. Królewska 3. Magazyn starożytności. 1972

Do wspólnej nauki początków poszukuje się dziecka lat 6—8. Od godziny 10—3. Zapiecek № 2, m. 3. 1853

Francuzka w średnim wieku, z dobremi świadectwami, potrzebna na demi-place. Żórawia 29—4. 1925

Francuzka wykształcona, poszukuje lekcyj i konwersacji. Oferty przyjmuje Kurjer dla „J. M." 1906

Francuzka z niemieckim udziela konwersacji u siebie. Nowy-Świat 59—15. 1683

Instytutka z wyższym patentem i odznaczeniem poszukuje lekcyj; specjalność matematyka. Zielna 13, m. 5, od 1—4-ej. 1887

Łódź. Lekcje kroju systemem Worth'a udzielam u siebie i zbiorowe na mieście. Wiadomość: ul. Główna № 13, mieszk. 16. 65r

Niemka do konwersacji na godziny potrzebna. Długa 26, m. 2. 1892

Nauczycielka z patentem gimn. 3-go, posiadająca języki z dobrą konwersacją poszukuje lekcyj. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod O. G. 1857

Niemka, która ukończyła wyższy zakład naukowy, w Bawarji, udzielać pragie lekcje konwersacji niemieckiej na godziny, Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod A. D. 50. 82r

Niemieckiej konwersacji pragnę pobierać w okolicy Chmielnej i Brackiej. Oferty z adresem i warunkami przyjmuje Kurjer pod literami G. K. H. 1919

Nowo otworzona Czytelnia Powszechna: Mazowiecka 11. Książki naukowe i belletrystyczne. Pisma. 1404

Poprawia charakter pisma w krótkim czasie. Kaligraf, Marja Szmidt. Chmielna 7, mieszk. 7. 882

Potrzebny jest student uniwersytetu, do udzielania korepetycyj za mieszkanie i życie. Ulica Garbarska, (plac Marjensztadt) № 3, mieszkania 14. 1934

Potrzebny sumienny korepetytor, uczeń klas wyższych gimnazjum 3-go. Złota 55, m. 6, od 6-ej do 7-ej wieczorem. 1992

Potrzebna gimnazistka skromnych wymagań, ze świadectwami, na wyjazd, 120 rs. rocznie. Wiadomość: plac Warecoi № 3, szwajcar wskaże. 1990

Potrzebny korepetytor do przygotowania chłopca do wstępnej klasy, wynagrodzenie cztery ruble miesięcznie. Ulica Nowogrodzka 29—24. 1949

Potrzebny korepetytor do ucznia 1-ej klasy gimnazjum. Wiad.: Smocza № 19, u właściciela. 1819

Potrzebny korepetytor dla pozysposobienia do pierwszej klasy, całodzienne utrzymanie, 40 rubli. Stacja Sobolew, Suski. 1818

Potrzebny korepetytor do ucznia klasy 2-ej. Ogrodowa 19, m. 24. 1820

Potrzebna nauczycielka na wyjazd, z patentem gimnazjalnym, muzyką i francuzką konwersacją. Pensja 220 rs. Ulica Wilcza 28—16. 1845

Poirzebna zaraz gimnazistka, specjalnie matematyka. Krucza 9, m. 16. 1007

Potrzebna zaraz francuzka, z dobrym akcentem do konwersacji. Krucza 9, m. 16. 1908

Potrzebny uczeń piątej klasy—korepetytor. Nowogrodzka № 39, m. 12. 1918

Potrzbny korepetytor do ucznia 3-ej klasy, rs. 6 m. Wolska 22, sklep młynarski. Kosiński. 1883

Realista skończony, wyższa muzyka, poszukuje kondycyj na wyjazd. Oferty „Zdzisław" przyjmuje Kurjer. 1865

Student matematyki poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Języki nowożytne obydwa. Sliska 9—10. 1874

Student otrzyma mieszkanie, oraz śniadania za korepetycje. Nowy-Świat 61, m. 18. 1959

Student ruski, poszukuje lekcyj. Hoża 13, m. 20. 1859

Za dwie godziny lekcyj dzieciom pokój przyzwoity dla studenta. Obożna 9, mieszkania 19. 1852

Doniesienia osobiste.

Dla Litwina K. list na poczcie. 1873

Dla Litwina K. list na poczcie. M. Biruta 87. 1839

Finlandja Fridrichsham № 1 ma list od Ilime. 1823

Listy dla Litwina K., dla pod Styczeń są na poste-restante od Pelagji 500. 1848

List dla „Litwina K." na poczcie od Podolanki J. 1966

Panna dobrze wychowana, skromnych wymagań, pracowita, mająca kilkaset rubli życzy sobie poślubić człowieka inteligentnego, z zacnym charakterem, zdrowego, mającego chociaż skromne ale stałe utrzymanie, w wieku od 30 do 45 lat. Oferty składać: Zawiercie poste-restante dla „Poważnej myśli." 292

Parafjanka o ciemnych oczach ma list poste-restante w R. 1964

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu, gruntownie francuski, włoski. 3 Miodowa, oficyna 25. 44683

Buchalter oraz korespondent, posiadający języki polski i niemiecki poszukuje posady w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warszawski litera K. № 50. 1898

Chłopiec lat siedemnaście poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer „Prowincjonalista". 1869

Do kantoru fabrycznego w Łodzi potrzebny płatny praktykant handlowy, znający gruntownie język polski i rozumiejący po niemiecku. Oferty wysyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego w Łodzi pod lit. X. Y. Z. 1463

Energiczny i zdolny młody człowiek z podwójną buchalterją i korespondencją oraz dziewięcioletnią praktyką handlową, poszukuje posady zaraz. Najchętniej reflektowałby na zajęcie wymagające zabiegliwości i ruchu. Łaskawe oferty pod L. L. 29 przyjmuje Kurjer. 1905

Kasjer od lat 10-iu zajmujący tę posadę w wielkim majątku ziemskim poszukuje takiejże w Warszawie lub na prowincji od 1 lipca r. b. Oferty uprasza składać pod lit. „Ł. M." w kantorze Kurjera Warszawskiego. 965

Kucharka odpowiednia, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz. Rybaki № 4, m. 2. 1957

Młody człowiek, znający buchalterję, rachunkowość handlową, russki, francuski i niemiecki, poszukuje posady. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. „S. G. 33." 1425

Młoda, dobrze wychowana i inteligentna osoba, znająca dobrze krawiecczyznę, poszukuje stałego miejsca w domu prywatnym na wyjazd. Łaskawe oferty pod lit. „D. D." przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana, Senatorska 26. 1685

Osoba młoda, wykształcona, posiadająca russki, francuski i muzykę, poszukuje odpowiedniego zajęcia za małe wynagrodzenie. Oferty przyjmuje Kurjer „Pracującej." 1890

Młoda osoba poszukuje zajęcia w domach prywatnych do krawiecczyzny. Chmielna 94, m. 17. 1939

Niemki bony i gospodynie umieszcza oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego, Nowosenatorska 6. 1179

Na wyjazd potrzebna kompletnie uzdolniona panna do kapeluszy. Chmielna 52, mieszkania 2. 590

Niemka wykształcona ma parę godzin wolnych. Łaskawe oferty w Kurjerze pod „Aniela." 1527

Osoba znająca krój i krawiecczyznę poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Ulica Złota № 39, m. 49. 1459

Osoba uzdolniona w dziecinnej garderobie poszukuje roboty do domu. Oferty „Izabella" przyjmuje Kurjer. 1895

Osoba młoda, prowadząca buchalterję w jednej z fabryk, poszukuje zajęcia, może być do pomocy przy buchalterze, charakter pisma ładny, lub inne odpowiednie. Oferty proszę składać: Nowy-Świat 64, w sklepie p. Stankiewicza. 80r

Osoba znająca krój, krawiecczyznę i szycie bielizny, szuka zajęcia w domu prywatnym Wiadomość w kiosku róg Karmelickiej i Nowolipia. 1927

Osoba inteligentna, znająca się na gospodarstwie, pracowita, miłująca porządek, poszukuje miejsca samodzielnie zarządzającej w zakładach leczniczych lub prywatnych. Może matkować dzieciom. Świadectwa osób wiarogodnych. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer dla „Pracowitej 15". 1986

Ogrodnik-pszczelarz, specjalista w prowadzeniu szkółek, zakładaniu na wielką skalę sadów przemysłowych, w celu prowadzenia handlu owocami detalicznie lub hurtowo poszukuje od 1-go kwietnia r. b. miejsca za wynagrodzeniem rs. 300 i pewien procent od dochodu. Adres: poczta Gniewoszów, Janowi G.; w Boguszówce. 1757

Ogrodnik obeznany z warzywnictwem, owocarstwem i kwiaciarstwem poszukuje posady zaraz. Oferty przyjmuje Kurjer pod „A. T. 10". 1700

Poszukuje miejsca kasjerki osoba młoda, inteligentna, może złożyć kaucję. Interesowani raczą nadsyłać adresy: Dereń, Nowy-Świat 55, m. 9. 1556

Panienka młoda, inteligentna, z dobrej rodziny, obeznana z handlem, poszukuje miejsca sklepowej lub kasjerki. Oferty „Praca" przyjmuje Kurjer. 1454

Poszukuję demi-place za francuski i muzykę bez dopłaty lub do towarzystwa. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Wacławy". 1678

Poszukują miejsca w jednym domu matka z córką 18-letnią, znające dobrze zarząd domu, wychowanie dzieci, język niemiecki i krawiecczyznę. Dobre rekomendacje. Łaskawe oferty pod B. Z. przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana, Senatorska 26. 1686

Potrzebna panna do haftu. Freta 16, Krajewska. 1472

Potrzebna niemka do dzieci. Hoża 51, w sklepie wędlin. 1497

Poszukuję posady magazyniera lub kasjera kaucję złożyć mogę. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami O. K. 1891

Panna znająca krój i krawiecczyznę poszukuje zajęcia prywatnie. Marszałkowska 134 Wiadomość w sklepie dystrybucyjnym. 1970

Poszukuję posady w charakterze magazyniera, inkasenta w solidnym interesie. Kaucji rs. 1,000 mogę złożyć w papierach. Oferty przyjmuje Kurjer J. S. 1000. 1947

Poszukuje odpowiedniej posady młody izraelita, rutynowany buchalter, korespondent, administrator domu, energiczny, pracowity, z kaucją i gwarancją. Za pośrednictwo 100 rs. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer dla „Kaucji". 1868

Polak, który wyjeżdża w głąb Syberji, szuka ajentury i uprasza przemysłowców o podanie ich adresu do Kurjera Warszawskiego pod lit. W. R. 100. 1856

Panna krawcowa poszukuje roboty w domach prywatnych. Złota 39—39. 1827

Rządca gospodarczy, kawaler, z dobremi świadectwami i rekomendacją, poszukuje posady zaraz w Królestwie lub Cesarstwie.— Wiadomość: Żórawia 6, mieszk. 1. 1511

Rolnik z chlubnemi świadectwami poszukuje posady zarządzającego w większych dobrach; gwarancja hipoteczna lub w gotówce. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Rolnika". 1890

Rysunki techniczne na brystolu, kalce odrabiam. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Lucjana". 1836

Tapicer Ołtuszewski, bez zajęcia, poszukuje roboty w domach prywatnych. Wspólna № 7. 1792

Ukończywszy kurs buchalterji i rachunkowość handlową, pragnąłbym dla praktyki pracować kilka miesięcy, bez wynagrodzenia, jako pomocnik u dobrego buchaltera. Znam języki: polski, russki i niemiecki. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer pod „Bez wynagrodzenia". 1842

Z kaucją 1,500 rs. szuka młody, inteligentny człowiek posady magazyniera, inkasenta i t. p. Wiadomość u właściciela domu, Topiel № 8. 1414

b) Zaofiarowana.

Ajent uczciwy na godzinę dziennie potrzebny. Oferty „Aleksander" przyjmuje Kurjer. 1810

Do kwiatów potrzebne podręczne i uczennice zaraz płatne. Leszno 52—8. 1982

Introligator potrzebny. Krakowskie-Przedmieście № 12. 1976

Krawaciarka wydoskonalona i podręczna znajdą stałe zajęcie. Chmielna 45—49. 1879

Maszynistki do pończoch mogą zgłaszać się do fabryki, Nowy-Świat 32, w godzinach przedpołudniowych. 1639

Młoda osoba potrzebna zaraz do zajmowania się dziećmi i sprzątania pokojów. Orla 6, m. 9. 1813

Maszynistka do bielizny potrzebna zaraz. Długa № 51, m. 5. 1811

Osoba znająca dobrze język francuski potrzebna jest na kilka godzin dziennie. Orla 4, m. 11. 1943

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki i spódniczarki, mogą być izraelitki. Nowolipki 27, m. 21. 283

Potrzebuję dziewczyny do dziecka rok mającego. Praga, Ząbkowska № 20, mieszkania 30. 1826

Potrzebna starsza panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy, pilna, z eleganckim gustem. Wynagrodzenie od rs. 25 i wyżej. Zgłaszać się: Nowy Świat № 7, mieszk. 17, od 2-ej do 4-ej. 1897

Potrzebna panna do krawiecczyzny i uczennica za wynagrodzeniem. Graniczna 11—8. 1967

Potrzebna zdatna panna do haftu. Marszałkowska № 145, m. 19. 1872

Potrzebna bona francuzka. Nowy Świat 27. Pracownia sukien. 1876

Potrzebna panna do szycia bielizny na maszynie, na wyjazd. Świętokrzyska № 13, m. 3, od 4-ej do 6-ej. 1945

Potrzebne zdolne panny do staników, okryć, spódnic i zdolne podręczne. Wiedeński magazyn. Niecała 3. 1948

Potrzebne są zaraz panny zdatne do sukien i staników oraz dziewczynki do nauki. Róg Żelaznej i Krochmalnej 4, mieszkania 8. 1634

Potrzebne zaraz dobre staniczarki. Nowolipie 12, m, 16. 1728

Potrzebnym jest zdolny mechanik z kilkoletnią praktyką cukrowniczą. Oferty składać do dyrekcji cukrowni w Rudzie Pabianickiej pod Łodzią. 1861

Panny b. zdolne do staników potrzebne zaraz. Pracownia Konopackiej. Zgoda № 4, parter. 1961

Panny. Maszynistka i podręczna potrzebne są do bielizny. Świętojańska № 15, mieszkania 7. 1962

Potrzebna bona francuzka lub niemka do trojga dzieci. Złota 23, mieszk. 8. 1850

Potrzebny do interesu technicznego młody człowiek, chrześcjanin, z wykształceniem 6-klasowem, z dobrą rekomendacją, jako płatny praktykant. Oferty składać w Kurjerze Warsz. pod lit. „S. 50." 1858

Potrzebna maszynistka do pończoch. Marszałkowska № 82, sklep mydlarski. 1841

Potrzebna panna szyjąca prędko, na dni.— Piękna 34, m. 3. 1829

Potrzebna panna do kroju i szycia, kompletnie uzdolniona w krawiecczyźnie damskiej. Pawia 25, u rządcy. 1840

Panny zdatne do staników, podręczne oraz maszynistka potrzebne zaraz. Orla 5, mieszkania 4. 1822

Potrzebna panna do krawiecczyzny, życie i 6 rubli miesięcznie. Orla 41, m. 15. 1940

Potrzebna maszynistka i podręczne do kołnierzy i mankietów. Biała 3, m. 19. 1935

Potrzebne są panny zdatne i podręczne do sukien. Warecka № 15. 1920

Poszukuje się zdolnej kwiaciarki, która mogłaby w godzinach wieczornych uczyć robienia kwiatów. Żórawia № 8, m. 2. 1912

Potrzebne są zdolne panny do staników i spódnic. Długa № 6, m. 3. 1911

Potrzebna panna do szycia bielizny na maszynie. Ulica Wspólna 16, m. 25. 83r

Potrzebna panna zdolna do staników. Ul. Szpitalna 4, m. 16. 1984

Poszukuje się osoby z ruskim językiem na wyjazd, umiejącej dobrze i gustownie wykończać suknie. Wiadomość Nowosenatorska № 2, m. 12, od 6—8-ej. 1894

Ślusarskie roboty wojskowe do oddania.— Wiadomość w kantorze M. Herynga, Berga 9. 1860

Ucznia, syna przyzwoitych rodziców, ewangelików, dobrej kondnity, władającego językiem niemieckim poszukuje kantor ajenturowy. Oferty składać w Kurjerze Warszawskim pod A. G. 100. 1785

Zaraz potrzebny jest rządca-agronom, bezżenny, z kilkunastoletnią praktyką i z dobremi świadectwami, do majątku pod Warszawą. Wiadomość u administratora domu № 70, mieszkania 5, przy ulicy Chmielnej od godz. 3-ej do 5-ej. 1719

Kupno i sprzedaż.

A) Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szafy, umywalnie, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, biurka, trema i inne meble sprzedaję tanio. Elektoralna 45, m. 3. 128

A) Umeblowanie z 4-ch pokojów, mało używane, pozostawiono do sprzedania razem lub częściowo u rządcy domu, ulica Krucza 10. 129

Articles de Venice. Ample, latarnie, świeczniki, kandelabry, lichtarze, bronzy stylowe, poleca S. Gąsiorowski, Nowy-Świat № 49. 1145

Adres. Sprzedaż i kupno maszyn do szycia i pończoszniczych, nowych i używanych, oraz reparacja takowych z gwarancją, w zakładzie mechanicznym Frankowskiego i Grzymskiego, Nowy-Świat 61. 1412

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 475

A. Sprzedaję piramidkę średniej wielkości, pięć bil do partji zwyczajnej, kość słoniowa, szafa, garnitur mebli orzechowe bez pokrycia, lustro, gzymsy. Nowy-Świat 42—13, od 10—1-ej. 1956

A) Zawiadomienie. Mleczarnia Bielawska, Aleje Jerozolimskie 78, zawiadamia, iż z dniem dzisiejszym zaprowadza większą ilość śmietanki; także prócz cząstkowej sprzedaży może podjąć się większej dostawy. Mleko kwarta 10 kop.; śmietanka 20 kop. Handlującym rabat. 1923

A. Na karnawał do kostjumów wybór starożytnych srebrnych i złotych koronek oraz materyj. Królewska 3, magazyn starożytności. 1974

Bracka № 6. Są do sprzedania stoły, krzesła, różne rzeczy. Stróż wskaże. 1914

Dla panów rzeźników kiszki baranie sprzedaję. Świętojerska 30, mieszk. 42. 1215

Do sprzedania kocz, faeton używany. Ul Leszno № 80. Wiadomość u stróża. 903

Do sprzedania suknie wełniane, jedwabne, koronkowe oraz żakieta na futrze i bez, wszystko bardzo eleganckie i świeże. Piękna 22, stróż wskaże, od 11 do 3-ej. 1494

Do sprzedania. Bryczki specjalnie do wsi jedno i parokonne, na resorach i bez, lando lekkie zupełnie świeże, kareta, sanie obywatelskie, sanie russkie, trzy faetony, wolant.— Aleje Ujazdowskie 17. 1550

Do sprzedania nowe czarne dublony, czarnem suknem kryte i drugie używane, bardzo tanio. Tłomackie № 13, mieszk. 19. 1651

Do sprzedania meble, fortepian tanio.— Nowy-Świat 1, mieszk. 12. 1766

Dubeltówka dobra Lancastra do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 79, mieszkania 4. 1815

Do sprzedania beczułka do polerowania, żelaztwo, bęben na wody. Długa № 51.— Baranowicz. 1877

Do sprzedania szafy, łóżka, szafki. Pańska 18—18, stolarz. 1900

Do sprzedania para szaf dębowych rozbieranych za cenę przystępną. Ogrodowa № 50, m. 5, u stolarza. 1608

Fabryka powozów M. Seidemanna, Leszno 52, sprzedaje faetony, wolanciki, bryczki resorowe, sanki używane moskiewskie. 1778

Fortepian doskonały, mało używany do zbycia, Krakowskie-Przedmieście 41, mieszkania 1. 1794

Fortepian krzyżowy, rok używany, za pół ceny, sprzedam. Nowy-Świat 64.—Granke. 1795

Fortepiany, pianina stroję, reparuję z gwarancją, w Warszawie, na prowincji. Nowy-Świat 56. 40

Fortepian krótki, czarny, 7 oktaw, z blatem i szprejcami metalowemi, w dobrym stanie, do sprzedania za 200 rs. Żelazna 48. mieszkania 20. 1483

Fortepian czarny, krótki, sprzedam za 100 rubli. Chłodna 56, m. 4. 1663

Fortepian czarny, krótki, Hofera, do sprzedania za rs. 75. Złota 61, m. 7. 1843

Fortepian Hofera za rs. 200 do sprzedania. Leszno 16—21. 1835

Futro szopy prawie nowe, do sprzedania. Nowogrodzka 26, mieszkania 1, od 11-ej do 2-ej. 1830

Fortepian czarny masiw, z pięknym tonem, do sprzedania. Elektoralna 31, stróż wskaże. 1469

Fortepian do sprzedania. Złota 39, m. 40 rs. 220. 1664

Fortepian Kralla-Seidleja do sprzedania za rs. 140. Elektoralna № 7, m. 30. 1644

Garnitur, lustra, kredens, stół, krzesła, samowarnik, szafy, łóżka. Pańska 29. 1929

Garnitur, garniturek, kolumny, kandelabry, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana, dywany. Sienna 19. 1638

Jest do sprzedania faeton mało używany, pierwszorzędnej fabryki. Ulica Leszno № 55, w składzie mydła. 1958

Jest do sprzedania pianino prawie nowe, z moderatorem, za 250 rs. Tamże skrzypce tanio. Żórawia № 34, m. 32. 1921

Jest wiatrak na rozbiórkę. Wolska № 47, w ogrodzie. 1431

Kasy ogniotrwałe, gwarantowanej dobroci, najtaniej wyrabia fabryka Matyśkiewicza, Chłodna 40. 41433

Kucyk prawdziwy Ponny, maleńki szarabanik i szorki z żółtej skóry do sprzedania tanio. Świętokrzyzka 29, m. 7. 1410

Kasy ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekretne. Za dobroć wyrobu gwarancja kilkoletnia. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. Z powodu budowy wejście Sienna 4. 7

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 44r

Kostjum maskaradowy biały atłasowy ze srebrem, buciki, wszystko nowe, za 25 rs. oraz suknie gotowe od 18 rs. Plac św. Aleksandra 14—5. 1983

Kupię lankastrówkę, kaliber 16, klucz między kurkami. Adresy listownie: Borzęcki, Twarda 66, mieszkania 5. 1950

Koni angielskich skarogniadych 6 wersz. para sprzedaje się. Ulica Wiejska 19. Tamże wynajmuje się lokal obszerny parterowy frontowy od Alei Ujazdowskich, ze wszystkiemi dogodnościami, starannie wykończony. 1922

Licytacja codziennie od 1-ej po południu na meble, dywany, portjery, pianina, bronzy, porcelanę, obrazy i t. p. Sprzedaż z wolnej ręki i wszelkie obstalunki na meble i całe urządzenia przyjmuje się od 9-ej zrana do 8-ej wieczorem. Warszawska Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152. 1128

Kredens za rs. 180, łóżko, umywalnia i słupek nocny. Marszalkowska 71, m. 16. 1988

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 1010

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 759

Maszyny na raty nowe, pięknie szyjące.— Stare przyjmuję. Dzika 20, Tagszejn. 1083

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 1021

Meble za bezcen rozmaite. Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37. 1479

Mebli garnitur 55, garniturek 35, otomany urzędowej roboty 18—20 rubli. Widok 22—24. 1692

Maszyna do szycia Singera, nożna i ręczna tanio sprzedaje Biuro komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 1712

Maszynę pończoszniczą (grubą) tanio sprzedam. Mazowiecka 1, stróż wskaże. 1867

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne po jaknajniżsaych cenach. Świętokrzyzka 16, m. 13. 1993

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 1931

Meble, garnitury czarne, fantazyjne, otomany, szeslong, i biurko, tremo, szafy do rzeczy, bielizny. Plac św. Aleksandra 13, m. 3. Najtaniej. Tapicer. 1552

Nożyce introligatorskie masiw żelazne, prawie nowe, za rs. 1.20 i stock-prasa żelazna za 80 rs. do zbycia w składzie papieru A. Chodowieckiego, Senatorska 22. 69r

Otomana, szafa, komoda, garnitur aksamitem kryty, kredens i wiele innych rzeczy, tanio sprzedam. Bielańska № 20—2. 1793

Otomana, garniturek, szeslong, bardzo tanio. Bracka 10—18, drugie podwórze. 1583

Otomana, szeslong, kanapa, stolik, lustro tanio. Elektoralna 8, m. 18. 1937

Około 800 centnarów koniczyny z tymotejką, pogodnie zebranej, do sprzedania z odstawą do Warszawy. Wiadomość: ul, Chmielna № 70, mieszkania 5, w godzinach popołudniowych. 1177

Pianino mało używane, fisharmonja, urządzenie domowe i kuchenne do sprzedania. Krucza 8, mieszk. 1. 949

Platforma parokonna i wóz do piasku potrzebne do fabryki, Nowowielka 18. 1492

Pianina nowe, ceny fabryczne, wielki wybór, kilkoletnia gwarancja, sprzedaje Dütz, Marszałkowska 140. 569

Pianino czarne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Marszałkowska 116—5. 1828

Porcelana stołowa, noże, widelce, świeczniki platerowane, kredens, zegar regulator, miedź kuchenna do sprzedania. Krucza 8, mieszkania 1. 1866

Potrzeba jest kilkanaście okien inspektowych. Ktoby miał je do zbycia niech się zgłosi. Mokotowska 52, m. 10. 1821

Pianino czarne, piękne, tanio. Złota № 32 m. 15. 1952

Pianino nowe, najnowszej konstrukcji, do sprzedania. Leszno 24—10. 1978

Portjery do drzwi i okien haftowane ręcznie (wyrób kaszgarski), złożono do sprzedania tanio. Magazyn starożytności, Królewska 3. 1973

Rotunda elegancka syberynowa, druga futro, tanio. Aleja Jerozolimska 84, stróż wskaże. 1904

Suknie dwie wieczorowe do sprzedania, mało używane i kosz duży podróżny. Podwale № 22, m. 31. 1889

Sortie de bal gronostajowe, mało używane, do sprzedania. Nowy-Świat 27, pracownia sukien. 1875

Ślubna suknia jedwabna tanio do sprzedania. Ordynacka № 5, stróż wskaże. 1899

Suknie jedwabne, szal francuski, kołnierz, mufka, kanarek, firanki, szkło, złoto. Nowy-Świat 42—13, od 10—1-ej. 1955

Suknie biała i lila wieczorowe, raz użyte oraz garderoba damska bardzo tanio do sprzedania. Nowogrodzka 29, mieszkania 10, od 10 do 12-ej. 1954

Sprzedaję rotundę aksamitną na sobolach, może być osobno futro. Obejrzeć można tylko od 10 do 2-ej, Sienna № 18, m. 16. 1987

Toaleta machoniowa z konsolą i zegar antyk do sprzedania. Nowy Świat 4, mieszkania 29. 1980

U rzeźbiarza słupy czarne, stoliki, parawany, ekrany, garnitur machoniowy, Żórawia № 4. 1977

Wołów roboczych 20 do sprzedania. Rudzienek p. Nowomińsk. 1593

Wyżły szczenięta, rasowe, cetry czarne, po pięknym gordonie, oraz ich matka, młoda, do sprzedania. Wilcza 27, m. 1. 1838

Wyżły szczeniaki rasowe, odchowane, do sprzedania tanio po rs. 3. Wiadomość: Hoża № 47, mieszk. 11. 1953

Wolancik petersburski, prawie nowy, do sprzedania. Wiadomość: Ciepła № 6. 1709

Żyrandol gazowy 5-ramienny i otomana tanio do sprzedania. Nowy-Świat 59, mieszkania 34. 71r

Za bezcen. Garnitur wyściełany orzechowy, sofa, szafa, kanapa, 2 krzesła. Śliska № 12, stróż wskaże. 1951

Z. Krasnodębska, Chmielna 26, poleca owoce sezonowe w wyborowych gatunkach, sery litewskie, masło solone, kompoty, soki, konfitury, powidła, drób. 1188

28 łokci materji jedwabnej niebieskiej (ljońskiej). Solna 14, m. 6, od 10 do 4-ej. 1184

50% taniej! Stoliki fantazyjne, pluszowe, malowane na atłasie, rs. 10. Dwa puffy pluszowe, jedwabne, stolik rs. 55. Sklep tapicerski Antoniego Majewskiego, Szpitalna № 5. 1881

500 sąg kubicznych drzewa olszowego do sprzedania nad Wisłą w Regowie, 10 wiorst od Iwangrodu, poczta Gniewoszów. 1756

Interesa handl. i majątk.

A. Propozycja. Czyby kto z pp. aptekarzy warszawskich nie wydzierżawił apteki odpowiedzialnemu. Oferty „M.—10,000" przyjmuje Kurjer. 1665

A. Emeryt z wyższem wykształceniem i kapitałem w gotowiźnie do tysiąca rubli pragnie wejść do współki jakiegoś interesu lub przedsiębiorstwa z udziałem w pracy, albo też przyjąć z tym kapitałem miejsce kasjera, buchaltera lub rządcy większego domu. Oferty kantor Kurjera dla „Omegi". 1936

Dystrybucyjno-piśmienny sklep sprzedam. Wiadomość ulica Chłodna № 12, dystrybucja. 1886

Do sprzedania za 450 sklep mydlarski i materjałów piśmiennych. Wiadomość Marjańska № 10, m. 7. 1942

Dom w Warszawie w dobrym punkcie z bliską przyszłością, dający około 19,000 rs. dochodu z ogromnemi jeszcze placami do budowy, obciążony niewymagalnemi 100 tys. rs., łącznie z pożyczką Towarzystwa, w szacunku około 200 tys. rs., sprzedam na dogodnych warunkach lub zamienię na dobry dom mniejszy w szacunku około 100 tys. rubli. Pośrednictwo wynagrodzę. Oferty przyjmie kantor Kurjera dla „Właściciela 200". 1981

Dom z placem w środku miasta, punkt handlowy, do sprzedania bez pośrednictwa.—Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Dom z placem." 1287

Do sprzedania mydlarnia. Piękna 44. 1514

Egzystencja! Magazyn artykułów kurantowych, egzystujący lat 17, do sprzedania. Do kupna potrzeba rs. 1,200. Wiadomość: Marszałkowska 116—5. 1423

Jest do sprzedania na Woli pod Warszawą plac 50 tysięcy łokci, pod № 8 Wola. Wiadomość tamże. 1896

Jest do sprzedania zaraz piekarnia za przystępną cenę, bardzo procentująca w mieście powiatowem. Wiadomość w każdym czasie ul. Twarda № 46, mieszkania 9. 1933

Kolosalny interes. Poszukuję wspólnika energicznego z kapitałem rs. 1,000. Królewska 31—26. 1824

Majątek bez długu, w powiecie włodawskim, włók 33, sprzedam lub zamienię na dom w Warszawie. Bliższa wiadomość Królewska № 1, u p. Chromińskiego. 1946

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość ulica Leszno № 13, stróż wskaże. 1833

Na jednej z pryncypalnych ulic są do sprzedania dwie oficyny z placem i frontem do budowania w cenie 25,000. Wiadomość u adwokata Szpechta, Bielańska 21. 1863

Ogród owocowo-warzywny oraz obora w Sielcach, za rogatką Belwederską, do wydzierżawienia lub sprzedania. Marszałkowska 116—5. 1422

Poszukiwany jest wspólnik lub wspólniczka do interesu konsumcyjnego bardzo korzystnego z kapitałem 600 do 1,000 rubli. Krakowskie-Przedmieście 9, m. 5. 1913

Poszukiwaną jest dzierżawa majątku ziemskiego, około włók 15. Wiadomość Marszałkowska 71, mieszk. 4, dla Wł. Z. 1924

Posesja z zabudowaniami i ogrodem, w Sielcach, za rogatką Belwederską, zdatna na każdą fabrykę, do sprzedania lub wydzierżawienia. Marszałkowska 116—5. 1424

Poszukuje się kupna browaru na prowincji razem z folwarkiem lub bez. Oferty z oznaczeniem produkcji i warunków przesłać poste-restante Lublin Lech. 1725

Sklep spożywczy sprzedam zaraz z powodu zmiany interesu. Solec 113. 931

Sklep spożywczo-mleczny do sprzedania z powodu posady. Śliska 27. 1543

Sklep wędlin do sprzedania. Piwna № 27. 1667

Sprzedam zaraz tanio sklep tabaczno-piśmienno-norymberski. Miodowa 8. 1499

Sklep mydlarski do sprzedania. Wilcza № 73. 1731

Sklep do sprzedania za przystępną cenę. Widok 16. 1697

Są magle do sprzedania za przystępną cenę, na Starym Grzybowie № 12. 1817

Skład apteczny na prowincji, poszukuje się wspólnika lub kupca na tenże. Wiadomość Widok № 13, m. 6. 1831

Skład węgli dobrze procentujący, oraz para psów łańcuchowych do sprzedania. Żytnia № 30. 1851

Sklep spożywczy dobrze procentujący, do sprzedania. Ulica Leszno № 1. 1832

Sprzedam dystrybucję za cenę przystępną. Kiosk róg Żórawiej i Kruczej, 10-ta do 12-ej. 1878

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz za 80 rs. z powodu wyjazdu. Kupujący może się przekonać, że nie blaga, mieszkanie tanie. O tym sklepie można się dowiedzieć. Ulica Wronia № 19, w sklepie wiktuałów. 1960

Skład węgla sprzedam bardzo tanio z powodu okoliczności. Tamka 14. 1989

Sklep kolonjalno-spożywczy dobrze procentujący, jedynie dla braku zdrowia sprzedam. Świętokrzyzka 20. 1979

Sklep spożywczy z dystrybucją i wędlinami jest do odztąpienia zaraz bardzo tanio z powodu wyjazdu, istniejący lat kilka. Świętojańska № 21. 1994

Wspólnik z kapitałem 5,000 rs. i udziałem w pracy potrzebny jest do interesu handlowego dobrze prosperującego. Bliższe szczegóły Marszałkowska 111, m. 2, od 4—5 po południu. 1903

W Częstochowie jest do sprzedania dom parterowy z dużym ogrodem fruktowym, placem na front. Wiadomość: Wspólna 28, m. 2. 915

Zakład felczerski do sprzedania. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 24, od 11 do 2-ej po południu. 1844

Z powodu słabości sprzedam flaczarnię z garkuchnią pomiędzy fabrykami. Wiadomość Łucka 6, w restauracji. 1941

Zaraz jest do sprzedania sklep spożywczy. Ulica Bracka № 6. 1915

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania sklep galanteryjno-niciarski. Oferty proszę nadsyłać do Kurjera Warszawskiego pod lit. J. W. B. 1732

Zaraz odstąpię 6,000 rs. ulokowanych po Towarzystwie na majątku ziemskim warszawskiej gubernji. Wiadomość: Marszałkowska 123, zakład ogrodniczy. 1718

5,000 rs. potrzebne zaraz na 1-szy numer hypoteki kolonji przy trakcie, za rogatkami moskiewskiemi, 32 morgi gruntu, zabudowania murowane. Wiadomość na Woli № 260, w restauracji, wprost cmentarza prawosławnego. 1647

10,000 rs. potrzeba na hypotekę miejską. Wiadomość w kancelarji W-go rejenta Chodeckiego. 1636

1,000 rs. potrzebne zaraz, gwarancja pewna, procent od umowy. — Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod K. A. P. 1399

10,000 rubli. Poszukuje się kapitalisty do interesu fabrycznego przynoszącego zysku 40%. Adres: Twarda № 22, m. 18. 1673

2,500 rubli wypożyczę zaraz po Towarzystwie na dom. Wspólna 50, m. 2. 1985

9,000 rs. na $7\frac{1}{2}\%$ na pierwszy numer miejski do wypożyczenia. Chmielna 56, m. 3, do 10 i 3—4. 1938

30 lub 12 tysięcy rubli potrzeba na spłatę zaraz na hypotekę domu w Warszawie.—Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Dobra hypoteka." 1980

30,000 rs. potrzeba na pierwszy numer hypoteki po 70,000 Towarzystwa na majątek 150 wł. obszaru, w wysokiej kulturze, w gub. siedleckiej. Bliższe szczegóły: Marszałkowska 111, m. 2, od 4—7-ej po południu. 1902

Lokale.

Dla kobiety inteligentnej pokój umeblowany. Warecka 9—17. 1975

A. Przeprowadzki, opakowania mebli najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Żabia 3, (Przechodnią 4). Telefonu 679. 32

A. Mieszkanie umeblowane, front, przy Zielonym placu, 4 pokoje, kuchnia, skanalizowane, suche, ciepłe. Erywańska 14—6, od 12—4-ej. 1930

Budynek fabryczny na wielkim placu do wynajęcia za rogatką Belwederską. Wiadomość u p. Wierzbickiego tamże, lub w hotelu Angielskim. 70r

Dwie obszerne wozownie, 2 pokoje, oraz duża sala, zdatne na fabrykę powozów lub t. p. zakład do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. Wiadomość na miejscu, Erywańska 7, w kantorze nafty „Lux." 1705

Do wynajęcia od 1 lutego frontowa pracownia nożowniczo-ślusarska, od lat 30 egzystująca, lub miejsce na hurtowy skład smarów i materjałów palnych. Długa 5—24. 1916

Dla panienki pomieszczenie z życiem, fortepianem, konwersacja francuzka za rubli 20 miesięcznie. Ulica Warecka 15—6. 1968

Do wynajęcia od 1 lutego pół sklepu dla zegarmistrza lub na inny proceder. Bracka № 8. 1825

Do wynajęcia od 1 lutego pokój umeblowany, z przedpokojem, na pierwszem piętrze, od frontu. Wiadomość plac św. Aleksandra 8, w dystrybucji. 1862

Do wynajęcia zaraz sklep duży, rs. 20 miesięcznie. Wiadomoćć: sklep tapicerski, Szpitalna 5. 1880

Elegancki pokój umeblowany, z usługą, do wynajęcia. Wspólna 44—1. 1901

Lokal, złożony z 7-iu pokojów, pasażu, kuchni, pokoju dla służby, łazienki etc., do wynajęcia zaraz. Krakowskie-Przedmieście 55, dom fabryki żyrardowskiej. 717

Lokal na fabrykę o 12-tu oknach, 6 łokci wysokości, potrzebny zaraz. Oferty przyjmuje Kurjer pod T. Kg. 1650

Lokal fabryczny do wynajęcia. Ulica Litewska 7. 1532

Mieszkania z dwóch pokojów z przedpokojem lub kuchnią od lutego, w okolicy rynku Starego-Miasta poszukuję. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Stare-Miasto" 1729

Mieszkanie od 1 lipca 1894 r. w domu przy ulicy Berga № 9, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia, złożone z 11-tu wspaniałych pokoi, kuchni, spiżarni, łazienki, pomieszczenia dla służby, pralni, i wszelkich udogodnień, oraz taki sam lokal na 2-m piętrze o 10-u pokojach. W domu tym jest stajnia z wozownią do najęcia. Obejrzeć można mieszkanie na 1-m piętrze, pomiędzy godziną 2-ą a 4-ą po południu, za zgłoszeniem się do stróża. 322

Od 1-go kwietnia 4 pokoje od frontu z balkonem, przedpokój, kuchnia, waterklozet, zlew i wodociąg, dwa wejścia, za rs. 525. Lokal odpowiedni dla doktora lub adwokata. Wiadomość Podwale 22, m. 5. 1642

Pokój frontowy z osobnem wejściem dla pojedynczej osoby do wynajęcia w każdym czasie. Stare-Miasto 4, stróż wskaże. 1655

Potrzebne zaraz mieszkanie, składające się z 6-u pokojów z przedpokojem, kuchnią: 2—3 pokojów dla służby, z waterklozetem, wanną, w ogóle z wszelkiemi wygodami, w okolicach Królewskiej. Berga, Mazowieckiej, Czystej. Trębackiej, Senatorskiej etc. Oferty proszę składać: ulica Leszno № 5, m. 10. 1816

Pod magazynami zjednoczonych stolarzy obszerne piwnice, na składy, i butelkowanie win, do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. Wiadomość na miejscu u rządcy domu: Tłomackie 6, lub u właściciela w składzie p. Poznańskiego, Gęsia 16. 1917

Pokój umeblowany dla inteligentnej kobiety—może być i fortepian. Tamże duży samowar do sprzedania. Śliska 18—22. 1969

Potrzebne zaraz mieszkanie złożone z 8—10 pokojów, w obrębie X-go cyrkułu. Oferty: kiosk, róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu. 1893

Poszukuję pokoju z utrzymaniem, w okolicach Kruczej. Hoża 30—18. 1884

Poszukuję od 1 kwietnia 2-ch pokoi z przedpokojem, kuchnią i ogródkiem. Oferty sub „Ogródek" przyjmuje Kurjer. 1909

Potrzebuję od 1 lipca 3—4 pokoi, z wszelkiemi wygodami, 1-e piętro. Oferty: Krucza 16, m. 2. 1849

Pokój umeblowany, 1-e piętro, eleganckie wejście. Wiadomość: biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1176

Ulica Podwale № 28, każdego czasu sklep do najęcia i duży gazomierz do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu. 857

Zaraz duży pokój, z przedpokojem, front, 1-e piętro. Próżna 8, m. 2. 1837

Zaraz pokój umeblowany, z usługą, zamowarem, do wynajęcia. Chmielna 20, mieszkania 3. 1965

3 pokoje, przedpokój, kuchnia z dwoma wchodami, na parterze, z ogródkiem, do wynajęcia każdego czasu. Praga, Brukowa № 9/405. 1885

Doniesienia rozmaite.

Artystyczna pracownia okryć damskich, krój europejsko-nowjorski. Marszałkowska 104. — Juljusz. 1589

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elektoralna 19. 44845

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 1751

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Plac św. Aleksandra 13, mieszk. 3. Pokoje oddzielne i wspólne. 963

A. Skład najlepszych cygar poleca cygarniczki, porte-cigares i inne przybory do palenia tanio. Trębacka 11. Łebkowski. 18r

A. Pracownia sukien, okryć i eleganckich kostjumowych fantazyjnych mufek. Nowogrodzka 39—10. 1926

A) Massaż wszelki i procedury hydropatyczne wykonywa jak najtaniej wykwalifikowany massażysta T. Rzempałuch. Żórawia № 29. 1847

A. Znany pianista, przyjmuje zamówienia na wieczory tańcnjące. Ul. Nowy-Świat 28—27. 1882

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, bez meldunku, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 4, przy Marszałkowskiej. 1963

„Chromo" na szkle, naśladowanie z fotografji dawnych miniatur. Widzieć i zamawiać można: Hortensja 5, m. 19. 1688

Ceter czarny, duży, siedmiomiesięczny zaginął. Odprowadzić za nagrodą na Mokotowską 12, do stróża. 1846

Czesze głowy w domu i na mieście. Długa 8, m. 14. 1834

Dnia 12-go stycznia na ulicy Marszałkowskiej zgubiony został zegarek złoty damski z emalją. Uczciwy znalazca raczy oddać na Wspólną 30, mieszkania 10, za stosowną nagrodą. 1991

Kwiaty tanie poleca pracownia J. Kozłowskiej, Senatorska № 8. 1681

Mamka potrzebna bez długu, do 2-miesięcznego dziecka. Miodowa 4, m. 18. 1864

M-me Lucie czesze panie u siebie i na mieście. Chmielna № 21. 44875

M-me Lucie czesze panie u siebie, od 10-ej zrana do 11-ej wieczorem. Zamówienia na miasto przyjmuje się kilka dni wpierw. Chmielna № 21. 532

Nowo założona remiza „Eclips," 25 Nowy-Świat 25. Landa, faetony, karety na gumowych kołach, wytworne zaprzęgi. Telefonu № 805. 45353

Największa w Warszawie fabryka stempli kauczukowych M. Fiszmann. Nalewki. 21. 4r

Pracownia sukien Antoniny, Niecała № 5, mieszkania 3. Fason sukni z dodatkami rs. 10, Skrajanie i dopasowanie rs. 1. Nauka kroju systemem francuzkim rs. 15. 1812

Pianistka przyjmuje zamówienia. Podwale № 38, m. 10. 1870

Retuszować wyuczam tanio i prędko. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Tanio." 1971

Suknie wieczorowe, kostjumy, ubranka dziecinne, odrabiam prędko, starannie, tanio, podług najświeższych żurnali. Pracownia Romany, Smolna 23, m. 13. 1682

Suknie balowe wykończam w 24 godz., fason od 2-ch rs. okrycia rs. 3, podług paryzkich żurnali. Ordynacka № 14—15. 1944

Tańczyć życzą uczyć się dwie młode inteligentne panny w domu prywatnym. Komplet może być rozpoczęty. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Wesołość." 1855

Ubiera się gustownie i tanio kapelusze.—Przyjmuje się hafty i znaczenie bielizny. Bednarska 24, m. 2. 677

Udzielam lekcyj robót deseczkowych, włóczkowych, znaczenia, w rannych godzinach, rs. 5. Sienna 36, m. 5. 1889

Wykonywam suknie elegancko i tanio. Nowo-Wielka № 12, m. 42. 1888

Wyżymaczki naprawia specjalnie i najtaniej zakład mechaniczny. Gwarancja roczna. Chmielna 49. 1652

10 rs. Całkowita nauka kroju systemem Worth'a i nauka szycia. Krochmalna 3, mieszkania 5. 1477

99 Marszałkowska magazyn Chmurczyńskiego: burki, palta, szlafroki, marynarki, kamizelki, spodnie, sprzedaje tanio, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki, które wykończa starannie. 715

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Января 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).